Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

...Anny 12.
Biblioteka
Ja...

ROK XXVI. Sobota, 31 sierpnia 1935 r. Nr. 237

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

BELGJA W ŻAŁOBIE

Po tragicznym zgonie królowej Belgji

PARYŻ, 30.8 (tel. wł.). Z Brukseli donoszą: Stolica znajduje się w dalszym ciągu *pod wrażeniem tragicznego zgonu królowej Astrid*. Uroczystości pogrzebowe staną się wielką manifestacją ludności, która pragnie wykazać swe *przywiązanie do króla i dynastji*. Dzieci królewskie, które bawiły w Szwajcarji, przybyły już do stolicy. Dziś oczekiwani są rodzice zmarłej królowej książę Karol i księżna Ingeborg, szwedzcy i jej siostry: następczyni tronu norweskiego Marta i księżna duńska Małgorzata wraz z mężami. *Szereg państw wyśle specjalne delegacje*. Na czele delegacji francuskiej będzie stał *prezydent Lebrun* lub też *premjer Laval*. Król angielski Jerzy ma być reprezentowany przez jednego ze swych synów, *przypuszczalnie księcia Yorku*. Poza tem spodziewany jest przyjazd królowej holenderskiej Wilhelminy, wielkiej księżny luksemburskiej Charlotte'y, księcia Cyryla bułgarskiego i jednego z książąt włoskiej rodziny panującej.

POWSZECHNE WSPÓŁCZUCIE

PARYŻ, 30.8 (tel. wł.). Cała prasa omawia w dalszym ciągu tragiczny zgon królowej belgijskiej Astrid. Dzienniki *dają wyraz gorącej sympatji dla Belgji i króla Leopolda*. W ambasadzie belgijskiej wyłożone zostały księgi kondolencyjne, do których wpisują się *liczne osobistości ze świata dyplomatycznego, politycznego i towarzyskiego*. W dniu pogrzebu królowej odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne, które będzie celebrowane przez Nuncjusza Apostolskiego przy rządzie francuskim, mgr. Maglione.

ODJAZD POCIĄGU ŻAŁOBNEGO Z LUCERNY

LUCERNA, 30.8. (PAT). O godzinie 22.15 wczoraj wieczorem do pociągu paryskiego przyczepiono *żałobny wagon ze zwłokami królowej* Astridy oraz specjalny wagon, w którym zajęli miejsca *król Leopold III, premjer van Zeeland i bar. Capelle*. Król wyraził życzenie, aby odjazd pociągu odbył się bez żadnych uroczystości i bez udziału władz. Wieńce i kwiaty, nadesłane przez władze szwajcarskie oraz miasto Lucernę, *złożono obok trumny ze zwłokami królowej*.

Król ma wygląd wyczerpany, *twarz jego jest obandażowana, ręka na temblaku*.

ZWŁOKI KRÓLOWEJ W BRUKSELI

PARYŻ, 30.8 (tel. wł.). Z Brukseli donoszą: Dziś o godz. 8.15 rano przybył do Brukseli pociąg żałobny, wiozący zwłoki królowej belgijskiej Astrid. *Trumna ginęła w powodzi kwiatów*, złożonych przez ludność Lucerny oraz miejscowości, przez które przejeżdżał pociąg.

W wagonie, przyczepionym do wozu żałobnego, znajdowali się król Leopold III, premjer Van Zeeland oraz kilku wyższych dostojników i ministrów którzy przybyli do stacji granicznej Arlon, gdzie wsiedli do pociągu królewskiego.

Król Leopold *jest niezwykle przygnębiony*.

Termin uroczystości pogrzebowych nie został jeszcze ustalony. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, pogrzeb *królowej* Astrid odbędzie się we wtorek, 3 *września*. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem zostaną ustalone szczegóły uroczystości pogrzebowych. Oczekiwany jest zjazd przedstawicieli rodów panujących oraz delegacji zagranicznych. Krążą pogłoski, że *król szwedzki Gustaw V i król duński Chrystjan X przybędą do Brukseli, celem złożenia hołdu zmarłej*. Zwłoki królowej Astrid zostaną złożone w grobowcach dynastji belgijskiej w podziemiach kościoła zamkowego Laeken.



BELGIJSKA PARA KRÓLEWSKA

Król Leopold i ś. p. królowa Astrid, która zginęła w katastrofie samochodu, prowadzonego przez jej męża.

ŻAŁOBA W RUMUNJI

BUKARESZT, 30.8. (PAT). Spowodu tragicznej śmierci królowej belgijskiej na dworze rumuńskim będzie obowiązywała *trzytygodniowa żałoba*.

KSIĄŻĘ WALJI NA POGRZEBIE KRÓLOWEJ

CANNES, 30.8. (PAT). Ks. Walji, bawiący obecnie w Cannes, *weźmie prawdopodobnie udział w imieniu króla angielskiego w pogrzebie królowej Astridy*. Żadna oficjalna decyzja w tej sprawie jednakże dotychczas nie zapadła.

ŚWIADEK KATASTROFY SAMOCHODU KRÓLEWSKIEGO

LUCERNA, 30.8. (PAT). Głównym świadkiem katastrofy królewskiej pary belgijskiej jest *urzędnik policji*, który, czuwając nad bezpieczeństwem monarchy, jechał w pewnej odległości *samochodem za autem królewskiem*. Potwierdza on, że samochód króla uderzył zlekka o niski mur, odgradzający szosę w chwili, gdy król, *przechylony zlekka w stronę królowej, patrzał na mapę, którą mu ona pokazywała*. Król natychmiast usiłował wyprostować bieg wozu, lecz auto, znajdując się na błotnistej części drogi na brzegu jeziora, *poślizgnęło się i zjechało w stronę jeziora około 10 metrów*. Ciężarem swoim wóz uderzył o gruszę. Królowa *uderzyła głową o drzewo, a siłą uderzenia została wyrzucona z auta*. Wóz w dalszym ciągu toczył się w stronę jeziora. Król został siłą uderzenia *wyrzucony dalej, niż królowa*.

POGRZEB 3 WRZEŚNIA

BRUKSELA, 30.8. (tel. wł.). Pogrzeb odbędzie się *we wtorek 3 września*. Królowa będzie pochowana w krypcie królewskiej w Laecken pod Brukselą. Trumnę ze zwłokami królowej *przewieziono dziś na tym samym wozie żałobnym, który służył jako karawan przy pogrzebie królowej Marji Henryki*. Premjer van Zeeland, jako osobisty przyjaciel króla, wygłosił o godz. 20. przez radjo *przemówienie, poświęcone pamięci królowej*. W piątek popołudniu otwarty został dla publiczności dostęp do sali żałobnej na zamku, gdzie znajduje się *katafalk ze zwłokami królowej*.

5 do 15 proc. obniżki

pensyj urzędniczych?

WARSZAWA, 30.8. (Tel.wł.). Jak to już donosiliśmy, delegacja Rady pracowniczej zabiega usilnie o audjencję u p. **premjera Sławka** lub też u podsekretarza stanu w prezydjum Rady ministrów, **p. Siedleckiego**.

Delegacja pragnie otrzymać autorytatywne wyjaśnienia w sprawie pogłosek, jakie się rozeszły w kołach urzędniczych, **że zamierzona jest jakoby w czasie niedługim dalsza obniżka uposażeń pracowników państwowych**.

Jak dotąd, termin audjencji **nie został wyznaczony**, co tłomaczone jest tem, że rząd pochłonięty jest w chwili obecnej **przedewszystkiem sprawami wyborczemi**.

Tymczasem zaś kursują pogłoski, że obniżka pensyj **ma wynieść od 5 do 15 procent**.

Znaczniejszą redukcją mają być dotknięte pensje urzędników lepiej uposażonych, oraz mieszkających poza Warszawą, ze względu na to, że **życie na prowincji jest o wiele tańsze, niż w stolicy**.

Mówi się, że suma, osiągniętych przez tę obniżkę oszczędności budżetowych wynosiłaby **około 9 miljonów zł. miesięcznie** w samym tylko budżecie administracji. **Także pensje emerytów, uległyby znacznej redukcji**.

W jakim stopniu prawdziwe są te pogłoski, dowiemy się z przebiegu audjencji, **o którą zabiega Rada pracownicza**.

Niemiecki pancernik

W GDAŃSKU

GDAŃSK, 30.8. (PAT). Dziś o godz. 8.30 rano na redę portu gdańskiego przybył *pancernik niemiecki „Admiral Scheer“*. O godz. 9 na pokład pancernika udał się oficer komplementacyjny stojącego w porcie gdańskim kontrtorpedowca „Wicher“, *por. Borysiewicz*. W godzinach przedpołudniowych dowódca pancernika komandor Marschall *złożył wizytę prezydentowi senatu Greiserowi, wys. komisarzowi Ligi Narodów Lesterowi, komisarzowi generalnemu R. P. ministrowi Pappee i prezydentowi Rady portu Nederbragtowi*.

Plakaty antyżydowskie

na ścianach miast niemieckich

Żydowska agencja telegraficzna (Żat) komunikuje:

Jak donosi „Frankfurter Zeitung“, narodowo-socjalistyczne kierownictwo okręgu w Ausfeld, wydrukowało 500 plakatów z napisem **„Żydzi niepożądani“**, które rozlepiono na wszystkich aryjskich sklepach, kawiarniach i t. d.

„Angriff“ w dłuższym artykule omawia sprawę służących niemek, które są **„bezczeszczone“** w domach żydowskich. Pismo domaga się wydania zakazu zatrudniania **przez żydów** służących-niemek.

„Magdeburger Zeitung“ donosi w dłuższym referacie o sprawie żydowskiej. Streicher neguje możliwość asymilacji żydów, gdyż nic nie zdoła zatrzymać odrębności rasy i krwi.

„Hackenkreuzbanner“ w Manheim donosi, że dr. Roth wygłosił tam referat o kwestji żydowskiej i zakomunikował, że wkrótce **wszystkie lokale publiczne będą w Manheim zamknięte dla żydów**. Referent zakończył następującemi słowami: **„Gdy żyd nie będzie mógł nic zrobić w Niemczech, wówczas opuści nas i pozbędziemy się tej zarazy“**.

Ofiary rozruchów

NA LITWIE

BERLIN, 30.8. (PAT). N.B.I. donosi z Kowna: Wedle ostatecznych informacyj ofiarami rozruchów na Litwie *padło 5 osób zabitych w tem jeden policjant*. 12 policjantów odniosło rany. *100 osób aresztowano*, w tej liczbie sekretarza generalnego partji ludowo - socjalistycznej.

Mussolini dąży do wojny

Nadzieje na rozwiązanie zatargu spadły do zera

LONDYN, 30.8. (Tel.wł.). „Times" omawia konflikt włosko-abisyński. Dziennik podkreśla, że oświadczenie Mussoliniego **nie służy dziełu pokoju**, w każdym razie jest rzeczą pewną, że Włochy wezmą udział w sesji rady Ligi Narodów. Sytuacja jest jasna. **Mussolini dąży do wojny, lecz tem niemniej przedstawi punkt widzenia w Genewie.** Liga Narodów będzie miała obowiązek wypowiedzenia się w zatargu włosko-abisyńskim. Sprawa sankcji jest zagadnieniem bardzo trudnem. Liga Narodów **ma prawo powziąć sankcję przeciwko napastnikowi.** Stanowisko Mussoliniego **jest bardzo trudne do obrobienia.** Oświadczenia szefa rządu włoskiego o Anglji są godne uwagi. „Times" wskazuje na wielką ilość listów, które otrzymała redakcja dziennika. **Listy te aprobują stanowisko rządu angielskiego. W końcu dziennik porusza sprawę protektoratu nad Abisynją,** oraz ewentualnego podziału mandatów kolonjalnych. Wielka Brytanja jest gotowa uczynić propozycje, **któreby uwzględniły uzasadnione postulaty Włoch.** Korespondent paryski „Times'a" zaznacza, że po oświadczeniu Mussoliniego w Bolzano nadzieje na pokojowe rozwiązanie konfliktu włosko-abisyńskiego **spadły do zera.** Liczba optymistów w ciągu ostatnich 24 godzin **skurczyła się do minimum.** Korespondent dodaje, że francuskie koła polityczne zdają sobie obecnie sprawę z motywów stanowiska Wielkiej Brytanji.

W ABISYNJI.

ADDIS ABEBA, 30.8. (PAT). Wiadomości o ogłoszonej tu jakoby mobilizacji są nieprawdziwe. Istotny stan rzeczy jest następujący:

Oddawna cała ludność przygotowuje się do wojny. Werbunku dokonano **tylko wśród znakomitszych rodów** i tylko żołnierze zaliczeni do armji cesarskiej wciągani są na listy ewidencyjne. Planu mobilizacyjnego w znaczeniu europejskim **Abisynja dotychczas nie ma.** Ostatnio zarządzono kolejną zbiórkę do paru głównych obozów wszystkich tych, którzy od czasu poprzedniej zbiórki (ze 2 miesiące temu) stawili się z bronią w ręku.

CESARZ ABISYNJI PRZECIWKO PROWOKACJI.

LONDYN, 30.8. (PAT). Specjalny korespondent „Daily Telegraph" donosi z Addis Abeby, iż cesarz Abisynji w ostatnich czasach **musiał się przeciwstawić skrajnym elementom ze swego otoczenia, które przemawiały za podjęciem niezwłocznej ofensywy przeciwko armji włoskiej.**

Cesarz wydał szereg zarządzeń dyscyplinarnych w stosunku do pewnej liczby młodych oficerów, nakazując **najściślejsze przestrzeganie wydanych rozkazów,** by uniknąć wszelkiej prowokacji, która mogłaby posłużyć Włochom za pretekst do inwazji.

DEZERCJA ŻOŁNIERZY KOLOROWYCH W SZEREGACH WŁOSKICH

LONDYN, 30.8. (Tel.wł.). Prasa londyńska donosi, że dezercja wśród włoskich wojsk kolorowych w Erytrei i Somali **nietylko nie ustaje, ale rośnie.** Ostatnio miało zbiec do Abisynji około **12.000 Somalijczyków,** tak, że obecnie liczba dezerterów **wynosi już około 15.000.**

Wszyscy oni chcą walczyć przeciwko Włochom.

TRANSPORTY WOJSK WŁOSKICH

LONDYN, 30.8. (Tel.wł.). Według doniesień z Aleksandrji, w ciągu ostatnich 48 godzin przez kanał Sueski **przepłynęły transporty wojsk włoskich liczące przeszło 10.000 ludzi.**

NA POGRANICZU SOMALI FRANCUSKIEGO.

ADDIS ABEBA, 30.8. (PAT). Walka która rozegrała się na pograniczu Somali francuskiego z Abisynją, jest jednym z epizodów waśni **Issasów z Assamarami.** Od czasu incydentu pod Dikkil gubernator Somali francuskie go zabronił Issasom z Somali udawanie się do Abisynji bez pozwolenia. Tubylcy jednak przekraczali granicę pod pozorem poszukiwania wody. Dokoła studni i źródeł niejednokrotnie wywiązują się starcia pomiędzy tradycyjnymi nieprzyjaciółmi. Trudno jest zazwyczaj ustalić, kto ponosi odpowiedzialność za takie starcia. Jak sądzą, i ostatnie zajścia nie pociągną za sobą żadnych konsekwencyj politycznych.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia oraz wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok naszej Żony i Matki

ś. p. MARJI z SAMBORSKICH KOZŁOWSKIEJ

składamy serdeczne Bóg zapłać

5423— **Mąż, córka i syn.**

Wydobycie ostatnich ofiar katastrofy

w tunelu kolei podziemnej

BERLIN, 30.8. (PAT). Na miejscu katastrofy w tunelu kolei podziemnej przy ul. Goeringa wydobyto ubiegłej nocy *3 dalsze ofiary.* W ten sposób *wydobyto wszystkich 19 zasypanych,* z których *17 straciło życie.*

Dziś odbywały się uroczystości żałobne, ku czci ofiar katastrofy. Na gmachach państwowych i prywatnych *powiewają sztandary żałobne.* 17 trumien wystawiono w Lustgartenie. Mowę ku czci ofiar *wygłosił minister Goebbels,* podkreślając, że *cały naród niemiecki bierze udział w żałobie,* współczując głęboko z rodzinami zabitych. Następnie przemawiali *przywódca frontu pracy Ley i dyrektor generalny kolei dr. Dorfmüller.*

Zamknięte świątynie --

wszyscy księża aresztowani

GDAŃSK, 30.8. (Tel.wł.). Donoszą tu z Malborga, że w miejscowej parafji nie są odprawiane nabożeństwa wskutek tego, że **w poprzednim tygodniu aresztowano proboszcza ks. kanonika Pinkela, oraz jego obu wikariuszy.**

Podobny los spotkał jednocześnie miejscowego superintendenta ewangelickiego.

O losach aresztowanych **dotąd nic nie wiadomo.**

Jednemu z aresztowanych odebrano nawet **brewjarz** i odesłano na plebanję.

Należy zaznaczyć, że aresztowany kanonik Pingel należał do znanych **na gruncie Malborga działaczy niemieckich w czasie plebiscytu.**

Komunizm w Rumunji

BUKARESZT, 30.8. (PAT). Władze bezpieczeństwa aresztowały w miejscowości Ivanesti na Besarabji *agenta komunistycznego,* który działał w tej części kraju od kilku lat, przy tej sposobności skonfiskowano materjał propagandowy.

BUKARESZT, 30.8. (PAT). W Bezargic (Dobrudża) władze wykryły *nową organizację rewolucyjno - komunistyczną, która posiadała filje w całym powiecie.* Przeprowadzono liczne aresztowania wśród miejscowej mniejszości bułgarskiej.

Zgon Henri Barbussa

MOSKWA, 30.8. (PAT). Słynny pisarz francuski Henri Barbusse zmarł dzisiaj po dłuższej chorobie.

Skazanie 9 Niemców

PRZEZ SĄD W OPAWIE

MORAWSKA OSTRAWA, 30.8. — (PAT). Przed sądem w Opawie odbył się proces 9 obywateli czeskich narodowości niemieckiej, oskarżonych o szerzenie agitacji za oderwaniem Śląska Opawskiego od Czechosłowacji. Oskarżonym wymierzono kary od 10 tygodni od 4 miesięcy więzienia.

Pierwszy lot

NA SAMOLOCIE.

BERLIN, 30.8. (PAT). Z Frankfurtu n-Menem donoszą: Na lotnisku tutejszem 29 bm. o godz. 18.10 udał się *pierwszy lot na samolocie poruszanym siłą mięśni ludzkich.*

Na skonstruowanym przez inżynierów Sewelera i Willingera i poruszanym śmigłem przy pomocy sił mięśni samolocie, pilot Dümmbeil przebył przeszło 195 mtr. *na wysokości 1 mtr.* Przy ponownym locie podjętym dziś rano o godz. 7.45, *przebyto 235 mtr. na wysokości 1 mtr.*

Wesele na dworze

ANGIELSKIM

LONDYN, 30.8. (Tel.wł.). Urzędowo donoszą **o zaręczynach trzeciego syna angielskiej pary królewskiej, 35-letniego księcia Gloucestera z lady Alice Montagu Douglas Scott,** młodszą córką księcia Buccleuch and Queensberry, liczącą lat 29.

Ślub odbędzie się na jesieni.

Wiadomość o zaręczynach została powitana z wielkiem zadowoleniem w kołach dworskich.

Lady Alice jest bardzo popularną w szerokich kołach towarzyskich.

Pochodzi ona z jednego z najbardziej arystokratycznych rodów szkockich, wywodzących się od dynastji Stuartów.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

30)

Idą dalej.

Kończy się plac wyłożony płytami, nogi stąpają po krótkiej, prężnej trawie.

Na polu przed bocznemi hangarami i warsztatami doświadczalnemi stoją trzy maszyny: turystyczna francuska, taka sama niemiecka i samolot Aeroklubu Warszawskiego.

— Żadna z nich — uśmiechnęła się Obranowska. — Ale niech się pan nie przestraszy, jak zobaczy naszą. Nawet przy tych maszynach wydaje się mała. Dwa razy wygrała Challenge. R.W.D. — pan słyszał, prawda? Cała jest konstrukcji polskiej i zrobiona w naszych polskich warsztatach.

Olbrzymi cień przesłonił słońce.

Przeleciał Junkers.

— Ach, tam jest Dziunio! — zawołała Natalja: — Niech pan chwilkę zaczeka, panie Malatesta.

Zbliżyła się do jakiegoś pana w skórzanej kurtce i w szarej czapce sportowej.

— Jak się masz, Dziuniu! Powtarzam ci jeszcze raz i teraz w oczy, że jesteś cudowny!

— Dzieńdobry, Nato. To określenie znacznie więcej pasuje do ciebie. Bardzo się cieszę, bo nie widziałem ciebie całą wieczność. Gdyby ten pomysł przyszedł ci do głowy nieco później, zdaje się pierwszy raz w życiu musiałbym odmówić. Za tydzień rozpoczynamy próby.

— Film? Ładna rola?

— Ach, moje dziecko, ciągle to samo! Zresztą sama wiesz...

Westchnął i spojrzał wbok.

Marzył, by choć raz zagrać poważną rolę, doczekać się dnia, w którym ludzie, widząc go na ekranie, nie będą się zaśmiewali.

Ale co można było poradzić, jeśli publiczność nie chciała oglądać Roba — Rob był pseudonimem scenicznym — inaczej, jak w zabawnych sytuacjach. Zadarty, ciekawy nos, podstępne oczka, nieprawdopodobna mimika całej postaci, w której „nawet plecy potrafią mówić", jak się wyraził jeden krytyk — zadecydowały o kierunku artystycznym i stały się jego przekleństwem.

— Właściwie, z powołania jestem klownem — powiedział Robowicz. — Jeszcze dobrze, że taka dziewczyna jak ty darzy mnie przyjaźnią...

Przebiegłe oczka Roba czasem mogły być bardzo poważne i smutne.

— Dziuniu — przerwała mu — znów zaczynasz pleść głupstwa.

— Ach, moje dziecko, sama wiesz, jak jest w rzeczywistości!. Jednak bardzo miło z twej strony, że znów chcesz polatać ze mną. Wybrałaś Neapol? Doskonale!... Wiesz, co pomyślałem w pierwszej chwili?... że doznałaś wielkiego zawodu, a ja mam w tej sprawie odegrać rolę piorunochronu. Zgadłem, tak?...

W jego głosie dźwięczało naprężone oczekiwanie i niepokój.

— Nie, Dziuniu, nie zgadłeś. Telefonowałam z zapytaniem, czy masz tę samą maszynę, którą lataliśmy jeszcze przed challengen. Pamiętasz? Zaraz ci powiem, dlaczego. Wtedy miałeś dwumiejscową, a ja chciałam wiedzieć, czy przypadkiem nie masz do dyspozycji trzech miejsc...

Twarz Robowicza wydłużyła się.

Nasrożył się, nastawił głowę jak ptak, który czuje zbliżające się niebezpieczeństwo.

— Ależ, Nato... — powiedział z wyrzutem.

— Dziuniu, nie udawaj głupiego — przerwała mu prędko: — Lepiej posłuchaj, jestem pewna że zrozumiesz...

W krótkich słowach opowiedziała mu całą historję.

— Wiem, że teraz polecisz z podwójną chęcią — zakończyła, spoglądając na niego poważnym wzrokiem.

(D. c. n.)

NOWE PROWOKACJE GDAŃSKA

Zachowanie się Gdańska wobec Polski jest **bezprzykładne.** Co krok spotykamy się z takimi objawami, że mimowoli powstaje pytanie: **dokąd to wszystko zmierza?** Dlaczego nie znajdują nasze władze sposobów, ażeby **ukrócić bezczelność kierowników polityki gdańskiej?**

Przed dwoma miesiącami prezydent Greiser miał odwagę na posiedzeniu Landtagu gdańskiego powiedzieć, że nadejdzie dzień, **„w którym Niemcy wolne będą już mogły wziąć w swoje ręce rozstrzygnięcie sprawy Gdańska"** i termin ten określał za rok, za dwa lata. Wtórował mu w tem gdański narodowy socjalista Beil zapowiedzią rychłego powrotu Gdańska do Niemiec, a inni hitlerowcy bili brawa wśród okrzyków: **„Zurück zum Reich".** Na te niedwuznaczne pod polskim adresem wystąpienia nie było z naszej strony żadnej odpowiedzi. Zbagatelizowaliśmy to zupełnie.

Miesiąc niespełna mija od ostrego konfliktu między senatem gdańskim a rządem polskim. Pamiętamy wszyscy bezczelną notę senatu gdańskiego, w której senat... gwarantował Polsce dostęp do morza i wolność korzystania z portu gdańskiego. W odpowiedzi polskiej nie było na to ani słowa repliki. Przeszliśmy nad tem do porządku dziennego i... zaczęliśmy w Warszawie rokować z Gdańskiem jakgdyby nic nie zaszło i jakgdyby Gdańsk był **czemś równem z Polską.**

W najbliższym czasie będą znowu w Gdańsku rokowania podjęte i prowadzone dalej. Nikt się nie łudzi, że znowu natrafimy na nowe trudności, wysuwane z tamtej strony.

W takiej sytuacji p. Greiser znów sobie pofolgował. Na zebraniu we Wrzeszczu, wspominając o niedawnych przeżyciach, wyraził się, że Gdańsk, o ile zechce, **„potrafi pokazać zęby".** A zaraz potem na poniedziałkowem posiedzeniu senatu Greiser wręcz pokpiwał sobie z Polski, zapowiadając, że **„nie wykupi biletu kolejowego do Warszawy, lecz pojedzie w innym kierunku",** że w interesie porozumienia polsko-gdańskiego trzeba będzie **wydalić korespondentów pism polskich.** Wogóle Greiser traktował i traktuje Gdańsk i Polskę jako dwa czynniki równorzędne, **jak dwa państwa suwerenne!**

I na to z naszej strony niema w dalszym ciągu żadnej reakcji.

A już szczytem wszystkiego jest wystąpienie Greisera w niedzielę podczas zjazdu młodzieży hitlerowskiej. Wtedy Greiser wyraził przekonanie że **nadejdzie dzień, kiedy dokona się całkowicie połączenia młodzieży z Reichu i młodzieży gdańskiej.** Stan obecny jest tylko konsekwencją Traktatu Wersalskiego. Ale niebawem wybije godzina wolności: młodzież gdańska będzie miała sposobność wykazać swoją **wierność** i swego **ducha bojowego,** podobnie, jak go wykazała młodzież niemiecka **czasu wielkiej wojny.**

Takie wystąpienia są już czemś więcej, jak zwyczajne przemowy okolicznościowe. Są one, podobnie, jak pamiętna nota senatu gdańskiego, **prowokacjami wobec rządu i państwa polskiego.** Czelność takich wystąpień może mieć jedynie źródło w rozzuchwaleniu możnowładców dzisiejszego Gdańska, których nie ukrócono kiedyindziej, przy pierwszych ich takich prowokacyjnych wystąpieniach.

Trudno jest tolerować nieustanne podżeganie.

Tymczasem my milczymy.

Do czego to prowadzi? Co to znaczy?



MUSSOLINI NA MANEWRACH.
Przybycie Mussoliniego do Bozen celem objęcia naczelnego dowództwa odbywających się tam manewrów.

Kto będzie premjerem?

Zmiana rządu po wyborach

Jest już publiczną tajemnicą, że po dokonaniu wyborów *przyjdzie zmiana rządu.* Będzie to faktycznie pierwsza zmiana gabinetu przy której p. Prezydent wystąpi w pełni swojej obecnej władzy. Przypominamy, że rząd premjera Sławka został mianowany *za życia Marsz. Piłsudskiego* i to z pewnym określonym celem wprowadzenia nowego ustroju i przeprowadzenia wyborów. *Rząd ten ma tedy zadania czysto polityczne.*

Po ich wykonaniu przychodzi kolej *na zagadnienia gospodarcze* i tutaj głos najważniejszy posiada *P. Prezydent.*

Od dłuższego czasu toczą się już rozmowy, narady, konferencje co do osoby przyszłego premjera. Najczęściej uprzednio padało nazwisko *p. Aleksandra Prystora,* który przez dwa lata stał na czele gabinetu u początku ostrego kryzysu. Jednak płk. Prystor żali się *na niedomagania fizyczne,* tak że jest wątpliwe czy zechce stanąć na czele rządu.

Opinja publiczna wymienia następujące nazwiska jako tych, pomiędzy którymi toczy się rozgrywka o fotel premjera: min. spraw wewnętrznych *Kościałkowskiego,* b. ministra przemysłu i handlu *Kwiatkowskiego,* b. ministra gen. *Sosnkowskiego* oraz b. premjera *Bartla.* Dwaj z pomiędzy wymienionych pp.: Kwiatkowski i Bartel należą do osób, *stojących blisko p. Prezydenta.* P. Kościałkowski znajduje się obecnie w okresie korzystnej dla siebie konjunktury.

Czy jednakże na jedną z wymienionych osobistości padnie wybór p. Prezydenta, *niepodobna dziś jeszcze przesądzać.* W każdym razie wybór ten będzie *dość trudny.*

Dlatego też jest możliwe, że wypłynie jakaś kandydatura *neutralna* i nie zaangażowana w żadnym kierunku. Zachowanie się b. marszałka Senatu a ostatnio wojewody krakowskiego, *p. Raczkiewicza,* i odnoszenie się do niego bardzo wybitnych osobistości musiało wzbudzić w kołach politycznych *niemałe refleksje.* I pytanie, czy właśnie p. Raczkiewicz nie należy do tych osobistości, na któreby mógł paść wybór p. Prezydenta. Zwracają uwagę, że p. *Prezydent podczas wakacji zetknął się z p. Raczkiewiczem kilkakrotnie i dał wyraz dużemu uznaniu, jakie w stosunku do niego żywi.* W sferach urzędniczych mówi się, że pobyt p. Raczkiewicza w Krakowie *nie potrwa długo.* Nie jest niemożliwe, że p. Raczkiewicz będzie powołany na pewien czas na *premjera,* jako człowiek niezaangażowany w żadnym kierunku.

Przemiany

W STRONNICTWIE LUDOWEM

„Gazeta Warszawska" pisze:

„W dniu 28 sierpnia b. r. odbyło się posiedzenie naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prez. M. Rataja, przy uczestnictwie członków: Araszkiewicza St., Bogusławskiego Al., dr. Gralińskiego Z., Grudzińskiego J., Gruszki Br., dr. Jaworskiego J., Kosmowskiej I., Mierzwy St., Miłkowskiego St. i Reka T., nieobecność usprawiedliwili: Błasiak J. i Krysa J.

Naczelny komitet wykonawczy, po rozpatrzeniu sytuacji organizacyjnej Stronnictwa stwierdził, że odejście kilkunastu b. posłów ze Stronnictwa nie wywołało zamętu w jego szeregach. Wszystkie ogniwa organizacyjne ruchu ludowego oraz poszczególni jego członkowie i działacze potępili odstępców. Ujawniająca się w tym momencie jednolitość ruchu ludowego musi znaleźć swój wyraz w odnowionym statucie i programie Stronnictwa W związku z tem powołano do życia dwie komisje: statutową oraz ideowo-programową, których zadaniem jest przygotowanie odpowiednich projektów na najbliższy kongres stronnictwa".

Wizja pożogi wojennej na ziemiach Polski

Przemówienie Ojca św. o wojnie i pokoju

Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji uczestniczki międzynarodowego kongresu katolickich sióstr miłosierdzia, do których wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone **zadaniom i obowiązkom sióstr miłosierdzia.** Papież wystąpił m. in. przeciwko prądom pogańskim i materjalistycznym, poczem zwrócił się do uczestniczek kongresu, aby modliły się **za pokój Chrystusowy,** oraz za utrwalenie tego pokoju na świecie.

Mówiąc dalej o wojnie, Ojciec św. oświadczył, że wojnę tę widziały nietylko siostry miłosierdzia. Wojnę widzieliśmy — mówił Ojciec św. — **gdy przejeżdżaliśmy przez kraje Europy w pełni wojny.** Mogliśmy sobie zdać sprawę ze zniszczeń, jakie ona wywołuje, przejeżdżając przez środek Europy, aby udać się tam, gdzie wzywało nas posłuszeństwo wobec Opatrzności, a mianowicie **do Polski.** Przybyliśmy do Polski nazajutrz po ewakuacji Rosjan, w chwili, **gdy ślady zniszczeń i pożogi niemalże dymiły.** Taką była rzeczywistość wojny.

Wezwawszy dalej siostry miłosierdzia, aby modliły się o uniknięcie wojny, Papież oświadczył: Widzimy już, jak zagranicą mówi się **o wojnie zdobywczej, o wojnie napastniczej.** Oto przypuszczenie, na którem nie **chcemy nawet zatrzymać naszej myśli.** Wojna, która miałaby na celu tylko podbój, byłaby **wojną niesłuszną.** Przekracza ona naszą wyobraźnię, byłaby ona czemś niewypowiedzianie smutnem i okropnem. Nie możemy myśleć — mówił Ojciec św. — o wojnie niesłusznej i **nie chcemy wierzyć w jej możliwość.** Z drugiej strony we Włoszech mówi się — ciągnął dalej Ojciec św. — że byłaby to wojna słuszna, ponieważ **wojna obronna,** mająca na celu zabezpieczenie granic przeciwko ustawicznym i ciągłym niebezpieczeństwom oraz **wojna potrzebna dla ekspansji ludności,** powiększającej się z dnia na dzień, a przedsięwzięta dla zagwarantowania materjalnego bezpieczeństwa państwa—byłaby temi względami uzasadniona. Jeżeli może istnieć potrzeba ekspansji i jeżeli istnieje również konieczność zabezpieczenia granic, w takim razie musimy życzyć sobie, aby **rozwiązano wszystkie te trudności innymi sposobami, niż przez wojnę.**

W każdym razie prosimy Boga, aby wspomagał działalność ludzi **przenikliwych** i rozumiejących wymogi prawdziwej pomyślności narodu i sprawiedliwości społecznej, którzy czynią wszelkie możliwe wysiłki, aby oddalić wojnę i zapewnić pokój. Prosimy Boga, aby zechciał pracę i zamysły tych ludzi **pobłogosławić** i wzywamy **was, abyście modliły się o to wraz z Ojcem św.**

* * *

Przemówienie Papieża wywołało **silne wrażenie w całym świecie.**

Koła watykańskie zdają sobie sprawę z politycznego znaczenia przemówienia Ojca św. Przemówienie to zostało ogłoszone w całości na łamach „Osservatore Romano" **w języku francuskim.**

Liczyć się należy obecnie z możliwością **reakcji rządu włoskiego** na przemówienie Ojca św. Przemówienie to jest w obecnej chwili **mocno nie na rękę** rządowi włoskiemu.

Przemówienie Ojca św. w Anglji przyjęte zostało **niezmiernie gorąco.** Prasa angielska wskazuje, że słowa Ojca św. noszą w sobie **słowa lapidarnej wielkości.** Problem wojny sprawiedliwej i niesprawiedliwej, który od wieków zajmuje kościół katolicki, został w przemówieniu tem **ujęty niezwykle jasno.**

Papież Pius XI zaznaczył, że Włochy nie wyczerpały wszystkich sposobów utrzymania pokoju i porozumienia z Abisynją. Nie wiadomo, czy przemówienie Ojca św. ma na celu **podkreślenie woli pokoju,** jaką ożywia Watykan, czy również wyraźne **zaatakowanie rządu włoskiego**



WIEC NA RZECZ ABISYNJI.
W Londynie na Trafalgar Square jeden z mieszkających tam murzynów wygłosił przemówienie przeciw zakazowi wywozu broni do Abisynji.

UWAGI.

Uśmiechnij się

Dlaczego uśmiechamy się i śmiejemy tak rzadko, tak krótko, tak niechętnie? Ruszamy się ospale. Jakby pod stałą narkozą przygnębienia. Wkładamy we wszystko: w czyn twórczy, w pracę w zabawę — tylko pół duszy, jakby druga jej połowa zaprzedana była w niewolę jakimś tajemniczym siłom, wprzęgającym ją w jarzmo nieszczęścia. Uśmiechamy się zawsze tylko kącikami ust.

Nasza radość nie umie wyjść na rynek, na ulicę, nie umie krzyczeć i weselić się pełną piersią. Tam, gdzie innym narodom gardła chrypną od okrzyków a dłonie puchną od oklasków — podczas obchodów narodowych w momentach zbiorowego entuzjazmu, kiedy tłum zmienia się w wulkan — u nas panuje grobowe milczenie, podbiegunowy mróz i lodowata poprawność: Stoimy sztywni, uroczyści, zapięci pod szyję. Nie ludzie, ale kolekcje urzędowych manekinów, których sam widok może zmrozić najpłomienniejsze porywy.

Rzecz dziwna: my, którzy tak dbamy o to, co o nas pomyślą, lub powiedzą, nie umiemy się zdobyć na to, co jest solą każdej uczty towarzyskiej: na szczyptę szczerego bezpośredniego humoru, który jest niepodrabianem świadectwem fizycznego i moralnego zdrowia narodu.

Nasz uśmiech jest zdawkową monetą grzeczności, reklamą świetlną, która maskuje pustkę nudy i zadowolenia. Nie musimy bawić się tanio, a poprostu: któżby z nas odważył się przetrząść na karuzeli albo na młynie djabelskim, bez narażenia na szwank opinji człowieka ze stanowiskiem? A tymczasem rozmaici dygnitarze paryscy z upodobaniem jeżdżą na świnkach i huśtają się w koszykach podczas słynnych jarmarków i nikt im nie ma za złe, że po złożeniu egzaminu dojrzałości w pracy, pozwalają sobie na dziecinną, beztroską radość.

Kiedy kilka lat temu, przyjechała do Warszawy słynna pisarka duńska Karin Michaelis, pierwszem jej zapytaniem po zwiedzeniu miasta było:

— Dlaczego wasze dzieci tak mało się śmieją? Dlaczego w waszych żłóbkach jest tyle milczących kołysek, a po ulicach przedmieść i osad fabrycznych chyłkiem przemykają się dzieci blade, nieufne, które umieją psocić, hałasować, bić się a nie umieją się uśmiechać. Dlaczego nawet dzieci inteligencji wyrosłe w atmosferze kultury i względnego dostatku są zgaszone, zbyt wstrzemięźliwe w żywiołowych wybuchach młodzieńczej pustoty, przedwcześnie taktowne za dobrze wychowane? Dlaczego?

Pytanie to wprawiło obecnych w niemiły kłopot. Poczuto się wobec tej energicznej, zawsze uśmiechniętej serdecznej i pełnej radości życia Dunki — dziećmi narodu, który mocą tajemnych przeznaczeń wydziedziczony jest z błogosławionego daru uśmiechu. Nie było czasu na rozwinięcie przed tą cudzoziemką — przystępującą do nas raczej z ciekawością niż z istotnem zrozumieniem — historycznego podłoża naszych smutków, ale ona sama z niezwykłą jasnością i prostotą sądu przecięła nitkę moich podświadomych wątpliwości.

— Przecież wy nie należycie do narodów, które wojnę przegrały, a u nich jest jednak weselej niż u was...

Tak, myśmy wojnę wygrali. Wygraliśmy ją szczęśliwiej od tych, którzy ją wypowiedzieli. Tamtym w udziale przypadła klęska lub zwycięstwo, zdobycie lub straty nam — coś, co przekroczyło zwykłą normę korzyści moralnych i materjalnych — niepodległość!

A jednak zawsze czujemy się jakby skrzywdzeni, niewiadomo przez kogo i obrażeni, też nie wiemy na kogo. Z tą bezimienną krzywdą i bezosobową obrazą odnosimy się wszędzie. Zapominamy, że malkotent jest największym szkodnikiem społecznym bo nie protestując i nie walcząc z niczem, wyraźnie nie wnosząc żadnych nowych pozytywnych wartości podkopuje już istniejące swoją nieufną, a często wrogą postawą wobec każdego poczynania innych.

Bądźmy dojrzali w pracy, młodzieńczy w porywie, dziećmi w zabawie. A wówczas starość, która przyjść musi, nie będzie gwoździem do trumny, ale srebrną klamrą spinającą tryptyk ludzkiego życia w kapliczkę pogodnej zadumy.

Z UŚMIECHEM.

DESZCZ

Jest to już jasne, że na progu jesień,
Że liść się drzewa dość niepewnie trzyma
Że minął okres młodzieńczych uniesień
I idzie ku nam kapryśna, zła zima,
Że się na ziemię cień smętku układa
I od poranku dzień cały deszcz pada

A może niebo płacze po królowej,
Co śmierć spotkała na drodze w Lucernie,
A może w chłodzie tej chmurnej wymowy
Jest żal, że życie składa się mizernie
I dla nas wszystkich bez różnicy stanu
Dzień ma smak ostry żawiącego chrzanu

Ten kandyduje, tamten chciałby może,
Ów się do Sejmu łokciami rozpycha,
Lud zaś trwa w cichej, potulnej pokorze
I patrząc w chmury gdzieś po kątach wzdycha
Wzdychają starcy, kobiety i młodzi:
— Kiedyż się znowu w kraju rozpogodzi.

Ko—Stek.

Modelarstwo lotnicze
w gimnazjach i szkołach powszechnych

Jak się dowiadujemy, w nowym roku szkolnym 1935-36 *wprowadzony będzie do programu nauczania* w publicznych szkołach powszechnych i gimnazjach nowy przedmiot, a mianowicie, nauka modelarstwa lotniczego.

W ramach nauczania zajęć praktycznych *prowadzona będzie nauka modelarstwa lotniczego w klasie 6 i 7 szkół powszechnych oraz w klasie 1 i 4 gimnazjów.*

Naukę modelarstwa lotniczego wprowadza ministerstwo W. R. i O. P. w porozumieniu z LOPP., która to organizacja zobowiązała się *dostarczyć szkołom powszechnym konieczne dla nauczania tego przedmiotu materjały.* W gimnazjach wydatki, związane z nauką modelarstwa lotniczego, pokrywane będą z administracyjnej kasy szkolnej.

Pozatem LOPP. organizować będzie *specjalne kursy dla nauczycieli szkół powszechnych i gimnazjalnych,* którzy nauczać będą modelarstwa lotniczego. Przygotowywana jest również specjalna broszura o modelarstwie lotniczem, przeznaczona dla młodzieży.

Władze szkolne oczekują, iż *wprowadzenie nauki modelarstwa lotniczego* obudzi zainteresowanie i zamiłowanie młodzieży szkolnej do lotnictwa.

Dziś zabawa
W KLUBIE SATURNOWSKIM

Przypominamy, że dziś w klubie saturnowskim odbędzie się zabawa taneczna, organizowana przez studentów wyższych uczelni, praktykantów kop. Saturn. Dochód z zabawy przeznaczony jest na sierociniec w Czeladzi. Osoby, które z jakichkolwiekbądź względów nie otrzymały jeszcze zaproszeń, a chciałyby łaskawie przybyć na zabawę, mogą je otrzymać u p. Wiesława Jagiełłowicza w składzie aptecznym przy ul. 3 Maja w Sosnowcu w godzinach 9—14. Autobus na zabawę odejdzie z placu przed dworcem w Sosnowcu o godz. 20, 21, 22, 23. Poza tem w tym samym czasie będzie połączenie tramwajowe z Czeladzią.

—xx—

Tragiczne skutki
RZUCANIA KAMIENIAMI

Na peryferjach miast spotyka się często kilkunastoletnich wyrostków, zabawiających się rzucaniem kamieni z procy. Jest to bardzo niebezpieczna zabawa, bowiem pociąga ona smutne następstwa, gdyż kamienie ranią niejednokrotnie przechodniów.

Onegdaj np. zabawiający się strzelaniem z procy na ulicy Przecznej 6-letni Józef Gałdyn (Przeczna 51) wybił kamieniem lewe oko 10-cioletniemu Mieczysławowi Mercie (Przeczna 15).

Nieszczęśliwego chłopca, który na całe życie zostanie kaleką, przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie. Po zrobieniu chłopcu operacji, przewieziono go na kurację do domu rodziców.

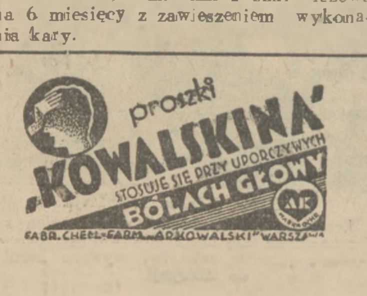
4 letnie dziecko
W PŁOMIENIACH

Onegdaj w Czeladzi zdarzył się straszny w skutkach wypadek, jakiemu uległ 4-letni Marjan Karpiński, zam. przy ul. Grodzieckiej. Dziecko wraz z kolegami poszło w pole piec ziemniaki i chcąc rozżarzyć ogień poczęło dmuchać. W tej chwili buchnęły płomienie i dziecko stanęło w ogniu. Przerażone poczęło biec do domu, podsycając w ten sposób ogień. Ogień został ugaszony, jednak dzieciak odniósł ciężkie oparzenia, a na szyi i piersiach naskórek został poprostu zwęglony.

—xx—

× OGLĄDACZE ZWŁOK. Nowe przepisy ministerstwa op. społ. nakładają na gminy obowiązek stałego badania przyczyn zgonów przez lekarzy bądź też przez specjalnie powołanych oglądaczy zwłok. Ci ostatni przejdą odpowiednie przeszkolenie i składać będą ślubowania na sumienne wykonywanie swoich funkcyj.

× SKAZANIE PASERKI Z DĄBROWY. Przed sądem grodzkim w Częstochowie stanęła onegdaj wraz z jednym z kasiarzy warszawskich oraz dwoma złodziejami z Częstochowy mieszkanka Dąbrowy Kazimiera Paszkiewiczowa, oskarżona o paserstwo. Wszyscy oskarżeni zostali skazani, a m. nimi Paszkiewiczowa na 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary.



KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

31 Sobota	Dziś Rajmunda Jutro Idziego Wschód słońca 4 m. 56. Zachód „ 18 m. 32.

Porządek nabożeństw
W KOŚCIELE SOSNOWIECKIM

W kościele sosnowieckim zapowiedziany jest na jutro następujący porządek nabożeństw:

g. 6 prymarja z nauką — ks. Jung;
g. 8. msza św. z nauką — ks. Jung;
g. 10. suma z kazaniem — ks. Mgr. Brodziński;
g. 11.30. msza św. z nauką — ks. Mgr. Brodziński;
g. 16. Nieszpory — ks. Mgr. Brodziński.

Od g. 18 dnia 31. VIII do g. 18 dnia 7 IX dyżury pełni ks. Mgr. Brodziński.

—xx—

Wagon motorowy
DO WARSZAWY

Katowicka Dyrekcja Kolejowa powiadamia, że z dniem 2 września br., wchodzi w życie nowy jesienny rozkład jazdy, który jest do przejrzenia u zawiadowców stacyj. W okręgu katowickim zaszło szereg zmian, na które jednak należy zwrócić uwagę, by nie być zaskoczonym.

Przypomina się zarazem, że z dniem 2 września uruchomiony zostaje wagon motorowy do Warszawy, który odjeżdżać będzie z Katowic, o godz. 6.30 a przybędzie do Warszawy o godz. 10.25. Cena przejazdu wynosić będzie zł. 26.40 łącznie z opłatą miejscówki (numerowanego miejsca). Tym wagonem motorowym będzie można dojeżdżać również do stacyj pośrednich, jak: Sosnowca, Dąbrowy, Częstochowy, Piotrkowa i Koluszek za odpowiednio zniżoną opłatą.

× LUSTRACJA ZAKŁADÓW PRZEM. Do Zagłębia, jak donieśliśmy wczoraj przybyli pp.: dyrektor biura personalnego dr. Trela, insp. Miedzińska oraz inspektor Kowalik, którzy w dniu wczorajszym i dzisiejszym przeprowadzają inspekcje zakładów przemysłowych.

Protesty wyborcze
PO WYBORACH DO SENATU

W związku z wyborami delegatów do wyborów senackich w okręgu zawierciańskim na ręce przewodniczącego Komisji okręgowej wpłynęły dwa protesty: jeden z Zawiercia, drugi z Olkusza. Obydwa te protesty zostały odrzucone.

W okręgu sosnowiecko - będzińskim nie wpłynął żaden protest.

—xx—

Dookoła zatargu
W ZĄBKOWICKIEJ FABRYCE SZKŁA

Jak już donosiliśmy zarząd Ząbkowickiej fabryki szkła wymówił pracę wszystkim pracownikom, ponieważ nie chcieli zgodzić się na zaproponowaną im obniżkę płac.

Robotnicy zwrócili się o interwencję do inspektora pracy, w związku z czem została wyznaczona na wczoraj konferencja w tej sprawie.

Konferencja jednak nie odbyła się, wskutek zwrócenia się zarządu fabryki o odwołanie jej na inny termin.

Do czasu zwołania konferencji, praca w fabryce odbywać się będzie na dotych czasowych warunkach.

—xx—

Właściciel hotelu Warszawskiego
ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA

Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, policja zatrzymała właściciela hotelu Warszawskiego w Sosnowcu Izaaka Erlicha, dwóch portjerów hotelu oraz trzy inne osoby pod zarzutem tolerowania uprawiania nierządu w hotelu.

Zatrzymanych, po przesłuchaniu u sędziego śledczego, oddano jak wiadomo, pod dozór policji, właściciela zaś hotelu osadzono w więzieniu będzińskiem.

Onegdaj z polecenia władz sądowych Erlich został zwolniony z więzienia za kaucją.

Po sporządzeniu aktu oskarżenia sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

—xx—

OFIARY

Zł. 60 na budowę szpitala dla dzieci w Zagłębiu do rozporządzenia Towarzystwa Lekarskiego składają Robotnicy kopalni „Niwka" zebrane przez p. Fr. Stachurę.

Racjonalna pielęgnacja twarzy

systematyczne oczyszczanie skóry, masaże, parówki, naświetlania, natryski, kąpiele twarzy, maseczki i wiele innych zabiegów, jakiemi współczesna kosmetyka rozporządza ma wielkie znaczenie hygieniczne i zapobiegawcze przed różnemi niepożądanemi naleciałościami, jak: tworzenie się zmarszczek bród, zwisających policzków i podbródka, pryszczy, wągrów i t. p. Zabiegi kosmetyczne nadają cerze wszelkich cech zdrowia, naturalnego kolorytu i świeżości.

Należy pamiętać też o tem, że każda kóra wymaga indywidualnej pielęgnacji i do stosowania odpowiednich dla danej cery środków kosmetycznych, nie należy zatem kupować kremu przed uprzedniem zasiągnięciem fachowej porady.

Bezpłatnych porad udziela

GABINET KOSMETYCZNY „Uroda"
WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ
dyplom. kosmet.
Sosnowiec, 3-go Maja 15.

O urlop trzeba się upominać

Zasadnicze orzeczenia Sądu Najwyższego

Jeden z ostatnich dni w Sądzie Najwyższym, można nazwać **„dniem pracownika umysłowego"**. Albowiem wczoraj zapadło tam kilka orzeczeń, które wywołują prawdziwy **przewrót w stosunkach między pracownikiem a pracodawcą.** A jeśli uprzytomnimy sobie, **że orzeczenia** Sądu Najwyższego posiadają moc prawną, że wszystkie instytucje i sądy **muszą się do nich bezapelacyjnie stosować** — uświadomimy sobie, jak ważne jest to, co w ciągu wczorajszego dnia zostało postanowione.

Jedna ze spraw dotyczyła **wymuszenia przez pracodawcę dokumentu stwierdzającego, iż pracownik zrzeka się wszystkich pretensyj cywilnych**, któreby mogły wyniknąć na tle stosunków prawnych. Wypadek dość często spotykany. Pracodawca, rozstając się ze swym pracownikiem, oświadcza że wprawdzie należy mu się 3-miesięczna odprawa, ale otrzyma ją tylko w wypadku, gdy **pracownik podpisze oświadczenie, że nie ma do niego żadnych pretensyj.**

Ale pracownik ma pretensje. Należy mu się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, nie wykorzystał jeszcze w danym roku kalendarzowym urlopu — należy mu się więc za urlop. Ale obawia się, **że nie otrzyma pieniędzy więc szybko podpisuje zobowiązanie a później... występuje mimo wszystko do sądu i dowodzi, że działał pod presją**, i że jego oświadczenie nie jest ważne, skoro nie miał innego wyjścia i dla uzyskania odprawy musiał wypełnić żądany dokument.

Wyroki jakie zapadły w tych sprawach, nie dają się objąć w jedną całość. Były bowiem tak różne i tak rozmaicie motywowane, **że trudno się było połapać w istotnym stanie prawnym.** Niekiedy pretensje pracownika uznawano, niekiedy oddalano. I oto obecnie **Sąd Najwyższy wydał decydujące orzeczenie:**

— Oświadczenie pracodawcy, że w **razie** niepodpisania zrzeczenia się przez pracownika dalszych roszczeń z tytułu stosunku pracy, **nie wypłaci odprawy—nie jest groźbą tak wielką**, aby uzasadniał nieważność zrzeczenia.

A więc Sąd Najwyższy uznał, że jeśli pracownik podpisał takie zobowiązanie, to **nie można nazwać tego wymuszeniem**, albowiem nie podpisując, pracownik nie traci swej należności, conajwyżej **musi ją wyegzekwować sądownie**, jeśli mu się ona prawnie należy. Może więc zwrócić się do sądu pracy i bezwątpienia sprawę wygra. A w tym wypadku nie powinien obawiać się groźby, że nie otrzyma odprawy, skoro nie wypełni żądania pracodawcy.

Drugie orzeczenie dotyczyło jeszcze bardziej zasadniczej sprawy. **Oto pracodawca nie ubezpieczył pracownika w ubezpieczalni społecznej.** Pracownik w obawie narażenia się swemu szefowi, nie składa o tem zameldowania. Co więcej, żądają od niego, by podpisał zobowiązanie, iż **zrzeka się w razie rozwiązania pracy, wszelkich roszczeń do swego pracodawcy** z tytułu nieubezpieczenia go, mimo, iż wie, że w związku z tem utraci prawo do zapomogi.

Sąd Najwyższy ustalił:

— Jeśli pracownik zrzekł się prawa roszczenia sobie z tego tytułu pretensyj do pracodawcy, to **zrzeczenie jest ważne.** Nie może on zasłaniać się jakąkolwiek presją. Ustawa mówi, że nie wolno mu się zrzec ubezpieczenia i że jego obowiązkiem jest zameldować o tem w ubezpieczalni. Jeśli nie czyni tego, ponosi winę. Jeśli więc zrzeka się roszczeń — **zrzeczenie jest ważne i nie może on występować później do sądu.**

Trzecią sprawą, jaką rozpoznano, **była sprawa urlopów.** Chodziło o to, czy **pracownik ma prawo domagać się należności za niewykorzystany urlop, jeśli nie wykorzystał go z własnej winy.** Orzeczenie Sądu Najwyższego brzmiało:

— **Wynagrodzenia** za niewykorzystany urlop **może żądać pracownik tylko wtedy, jeśli pracodawca odmówił mu udzielenia urlopu.** Jeśli więc pracodawca zwlekał z udzieleniem urlopu, ale pracownik nie udowodni, że się o ten urlop upominał, nie ma on prawa do rekompensaty za niewykorzystany wypoczynek. **O należny urlop trzeba się dopominać.**

Czwartą wreszcie sprawą jest **kwestja obniżenia płac.** Zachodziło pytanie, czy pracodawcy wolno obniżyć pensję pracownika bez uprzedniego wypowiedzenia i czy pracownik może przeciwko temu wystąpić.

I oto Sąd Najwyższy uznał co następuje: **Pracodawcy nie wolno zasadniczo obniżyć pensji pracownikowi**, bez uprzedniego 3-miesięcznego wypowiedzenia. **Może to jednak uczynić za zgodą pracownika.** Jeśli więc obniża pensję pracownikowi, a pracownik nie sprzeciwia się temu i nie żąda 3 miesięcznego wypowiedzenia, lecz nadal pozostaje na swem stanowisku, pracując na nowych warunkach — nie może mieć do pracodawcy żadnych **pretensyj prawnych.** Oznacza to, **że zmiana warunków płac nastąpiła po obopólnem porozumieniu.** Jeśli pracownik nie zgadza się na obniżkę i domaga się uprzedniego wypowiedzenia trzymiesięcznego — nie obowiązują go nowe warunki płacy **i może rościć do pracodawcy pretensje.**

Powyższe orzeczenia będą miały niewątpliwie wielkie znaczenie w układaniu się wzajemnych stosunków pracodawców i pracowników.

Niezwykłe stosunki na kop. „Lipno"

Robotnicy, którym nie wypłaca się zarobków, grożą strajkiem

Na jednej z małych kopalń węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem, a mianowicie **kop. „Lipno" w Łagiszy**, zatrudniającej około 70 robotników, jak się okazuje, panują **niezwykłe stosunki.** Poprzednio kopalnia była własnością trzech wspólników z Warszawy, niedawno zaś kopalnię nabył, poprzedni już kierownik, **p. Danielewicz.** Przy poprzednich właścicielach kopalni, kier wnikiem był sztygar p. **Kozioł**, obecnie zaś stanowisko to objął **p. Łatkowski**, sekretarz klasowego Związku górników Fr. Ren.

Jak mówią, p. Łatkowski jest również **współwłaścicielem kopalni.**

Nowi właściciele zalegają z **wypłatą** zarobków, wskutek czego wśród robotników panuje **wielkie rozgoryczenie.** Naskutek skargi robotników, **poparte strajkiem**, p. Danielewicz zobowiązał się na konferencji w inspektoracie pracy **do wypłacenia robotnikom zaległości, poczawszy od dnia 1 sierpnia.** Pomimo jednak, że jest już koniec miesiąca, robotnicy **nie otrzymali swych należności.** Ostatnio, gdy niektórzy z robotników nie chcieli zgodzić się **na obniżkę** płac zostali zwolnieni z pracy, **przyczem nie wypłacono im nawet należności za urlopy.**

Rozgoryczeni takiem postępowaniem **właścicieli kopalni, robotnicy zwrócili się ze skargą do inspektoratu** pracy, **domagając się przywrócenia na kopalni normalnych warunków do dnia 31 sierpnia**, grożąc w przeciwnym razie **strajkiem.**

Odpis skargi robotników przesłano również do **p. starosty Boxy.** W skardze tej poruszona została także **sprawa wyłudzania od robotników podpisów** pod oświadczeniami, w których mają oni **zrzekać się przyznanych im należności.**

Właściciele kopalni zalegając z wypłatą zarobków **kupili ostatnio auto**, które jednak już wczoraj **zostało zajęte przez komornika**, na pokrycie **należności za czeki, na które nie było pokrycia.** Wczoraj skarga robotników rozpatrywana była podczas konferencji w Inspektoracie pracy.

Wyniki konferencji podamy jutro.

NA KANWIE

Dwa obstalunki

Szpilfogel contra Ryps

— Panie sędzio szanowny, to było nie tak. Ja rzeczywiście jestem winien pan Rypsa 200 złotych. No co jest? Kto dzisiaj nie jest winien? A jak ja jestem winien, to muszę płacić? Dlaczego? Bo się pana Rypsa tak spodoba? Pieniądze na ulicy zbieram, żeby go długi oddawać? On dziecko jest, on nie wie, że dzisiaj nikt nie płaci, wyjątek pójdę być?! To ten łobuz mnie nasyła bojówkie.

— Proszę się wyrażać przyzwoicie, bo ukarzę pana grzywną.

— Słucham pana hędziego. To ten pan Ryps bojówkie mnie nasyła.

— Uj nieprawda, nieprawda, to on mnie napuścił bojówkie, cały byłem pobity.

— Panie sędzio kachany, niech pan spojrzy na tej twarzy, kto kogo mógł wysłać bojówkie?!

— Więc jakże to było z tą bojówką, kto na kogo ją wysłał?

— Proszę wysokiego pana sędziego, ja powiem całą prawdę. Jak ta bojówka pana Rypsa przyszła, to powiedziała do mnie: Panie Szpilfogel pan zapłacisz nam 200 złotych dla pana Rypsa i 50 za nasze fatygie, albo zmuszeni będziemy rozbić panu łeb i sklep.

To ja nie chciałem. To oni mnie pobili i poszli.

A potem przyszli i powiedzieli:

— Panie Szpilfogel! bijmy się jak bracia, a liczmy się jak żydzi. My potrzebujemy zarobić. Jak pan chcesz to my za 100 zł. możemy dla pańskiej przyjemności zbić teraz mordę panu Rypsu.

I oni mnie namawiali, oni mnie tak kuszyli, że niktby nie wytrzymał.

To ja rzeczywiście dałem im tych pieniędzy. I być może oni pana Rypsa trochę zbili pysk też. Szczerze przeczam, ale on pierwszy zaczynał.

— No i co było po tem?

— Potem to było zwyczajnie. Pan Ryps mnie spotyka na Gęszą ulicę i znowu żąda pieniądze. To ja mówię go: cobyś pan chciałeś dwie dziury w moście — i bić i forsę? Tak dobrze niema.

To on złapał z cukierni krzesło i zrobił mnie taki guz na czoło, o taki guz.

O ten guz i dwa inne powstały dwie sprawy Szpilfogel contra Ryps i przeciwnie, wytoczone przed sąd grodzki.

Ponieważ sędzia doszedł do wniosku, że źródłem waśni między tymi dwoma miłymi ludźmi, było nic innego tylko ten 200 złotowy dług, zaproponował:

— Pan Szpilfogel zwróci ratami dług p. Rypsowi, poczem obaj cofną swe skargi.

— A w razie się nie zgodę, to jak pan sędzia myśli co ja mogę u pana sędziego za tego dostać, bo ja nie znam tutejszy cennik? — zapytał pan Szpilfogel.

— O ile będzie panu udowodnione pobicie przeciwnika czeka pana najmniej 7 dni aresztu.

— To ja proszę odraczać sprawę, spowodu się muszę obliczyć, czy się co mnie lepiej opłaca.

Sąd sprawę odroczył, a p. Szpilfogel pogrążył się w rachunkach.

Iwonicz - Zdrój
OD 21 SIERPNIA 4202
TANI SEZON JESIENNY

Skarb w rękawiczce

Wczoraj dwoje nieletnich dzieci **p. Fr. Kryczka** z Czeladzi, dokonało w parku miejskim **niezwykłego odkrycia.** Dzieci poszły do parku zbierać grzyby i **pod** jednym z licznych drzew znalazły wystający z ziemi przedmiot, który okazał się **palcem skórzanej rękawiczki.** Gdy dzieci wyciągnęły rękawiczkę z ziemi krzyknęły ze zdumienia, wewnątrz bowiem znajdowały się **przedmioty złote, jak kolczyki, łańcuszki, zegarek, broszki i t.p.** wysadzane drogiemi kamieniami wszystko dużej wartości.

Dzieci z radością przyniosły znaleziony skarb do domu, jednak rodzice **zawiadomili o tem policję.** Istnieje przypuszczenie, że skarb pochodzi z kradzieży i zakopany został w parku przez złodziei.

Mistrz tańca włamywaczem

Smutek wśród adeptów sztuki tanecznej

Jak donieśliśmy w tych dniach, wydział śledczy w Sosnowcu **aresztował znanego złodzieja-włamywacza Jana Kolasę**, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Robotniczej.

Kolasa został aresztowany pod zarzutem dokonania włamania na Śląsku i przesłany do dyspozycji władz sądowych w Katowicach, gdzie **przesłuchany został we czwartek przez prokuratora.**

Jak się okazało, Kolasa dokonał dn. 27 lipca rb. **włamania do mieszkania Izraela Kochberga** w Załężu pod Katowicami, skąd zabrał kasetkę żelazną z 2450 zł. oraz 2 pierścienie złote z brylantami. Włamanie to nadał niejaki E. Eisen z Modrzejowa, pracownik firmy Kochberga. Eisen obznajmiony **dokładnie z trybem życia swego szefa** oraz znając dokładnie rozkład jego mieszkania **podzielił się temi wiadomościami z Kolasą**, otrzymując za to od niego 400 zł. gotówką które złożył na książeczkę PKO

Eisen, trapiony wyrzutami sumienia, **przestał przychodzić do pracy** i dziwnie zachowywał się wobec swego szefa, co wreszcie doprowadziło do aresztowania go pod zarzutem współudziału w kradzieży.

Aresztowany **Eisen przyznał się do winy** i wskazał na Kolasę, jako właściwego sprawcę włamania.

Przesłuchany **Kolasa przyznał się** do winy i osadzony został w więzieniu katowickiem, gdzie oczekiwać będzie na rozprawę.

Aresztowany Kolasa ma za sobą bardzo bogatą przeszłość. Jest on znanym międzynarodowym włamywaczem, karanym niejednokrotnie przez sądy polskie i zagraniczne.

Kolasa występował zagranicą jako tancerz lub też jako nauczyciel tańca.

Ostatnio, przebywając w Sosnowcu, **Kolasa prowadził w siebie w domu prywatną szkołę tańca.** Opłate za naukę wynosiła 8 zł. miesięcznie.

Podczas lekcji tańca przygrywał harmonista lub też nastawiano gramofon.

Lekcje tańca prowadzone przez baletmistrza-włamywacza **cieszyły się** podobno dość dużą frekwencją.

Uczniowie, a zwłaszcza uczenice „mistrza" Kolasy, po jego aresztowaniu, są niepocieszeni, gdyż lekcje napewno nie rychło zostaną wznowione.

KRONIKA ZAWIERCIA

Z posiedzenia
RADY MIEJSKIEJ W ZAWIERCIU

W ub. czwartek pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Góralczyka odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu. Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia Rady, przewodniczący komisji budowy hal targowych r. Pawłowski, zreferował sprawę wyszukania placów pod budowę hal. W związku z tem Rada miejska postanowiła rozszerzyć pełnomocnictwa zarządowi miejskiemu, który drogą ogłoszeń powiadomi oferentów o złożeniu ofert.

W komunikatach sekretarz zarządu p. Czarnota, odczytał pismo starosty zawierciańskiego p. Wardejn - Zagórskiego, w którem zawiadamia Magistrat, że pobierane opłaty od rowerów i numerów rejestracyjnych, zarząd miejski w Zawierciu może przejąć dopiero z nowym rokiem budżetowym t.j. 1 kwietnia 1936 r. W toku dyskusji postanowiono interwenjować w tej sprawie, by opłaty te mógł Magistrat przejąć z początkiem 1936 r. Pod koniec poruszono jeszcze kilka spraw, a między innemi budowy kolei Zawiercie — Poręba — Siewierz.

—xx—

× **NAGŁY ZGON.** Mieszkanka Zawiercia, 26-letnia Genowefa Pyrez (ul. Kacza) zachorowała nagle w nocy i nim przybył lekarz zmarła. Przyczynę zgonu wyjaśni prawdopodobnie sekcja zwłok.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

o regularne wpłacenie **prenumeraty**

za Wrzesień 1935 r.

1450 Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Serce Indjanki (z Sylwją Sidney).

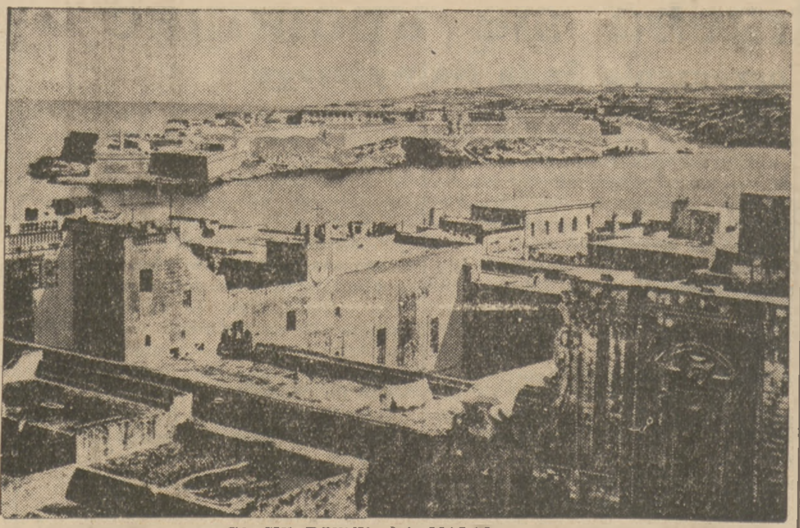
× **ODCZYTY NOWYCH POSŁÓW.** Jutro, t.j. w niedzielę o godz. 11 przed poł. w sali kina „Orzeł“ w Olkuszu, kandydaci na posłów pp.: Kozłowski i inż. Sowiński, wygłoszą odczyty na tematy gospodarcze.

× **STRAŻ OLKUSKA OTRZYMA MOTOPOMPĘ.** Centrala PZUW w Warszawie, dzięki poparciu inspektora oddziału tej instytucji w Olkuszu, p. Wojaka, przyznała miejskiej straży olkuskiej motopompę pierwszej wielkości, oraz 150 mtr. węża, ogólnej wartości około 6.500 zł. przy wpłacie 2 tys. zł. Sumę tę obiecał wpłacić ratami zarząd m. Olkusza z przyznanego dla straży subsydjum.

× **LETNISKA PUSTOSZEJĄ.** Od kilku dni spowodu zbliżającego się roku szkolnego, letnicy z terenu pow. Olkuskiego opuszczają nasze wioski, lasy i piaski, żegnając się z przyrodą do przyszłego roku. W stronę Zagłębia odchodzą fury z letnikami, przepełnione autobusy i pociągi.

× **ECHA KATASTROFY W FABR. WOLBROMSKIEJ.** Stan wszystkich 3-ch ofiar wybuchu kotła w fabr. gumy „Wolbrom“, jest w dalszym ciągu groźny. Haberko do dnia wczorajszego do południa był nieprzytomny; jak skonstatowano, puls nieco się poprawił. Władze sądowe w dalszym ciągu badają przyczynę katastrofy.

× **KRADZIEŻ W WOLBROMIU.** Onegdajszej nocy spowodu nieobecności właściciela, który bawi na urlopie, okradziono mieszkanie p. Bog. Kulińskiego, kierownika działu mechanicznego fabr. Wolbrom. Kulińskiemu nieznani sprawcy skradli wszystką niemal garderobę i pościel.



CO SIĘ DZIEJE NA MALCIE?
Głównym portem angielskim na Morzu Śródziemnym jest Malta. Załoga Malty została ostatnio wzmocniona piechotą oraz samolotami. Fakt ten pozostaje w związku z zatargiem abisyńskim. Anglja mianowicie pragnie zabezpieczyć swe interesy na Morzu Śródziemnym.

Do klubów piłkarskich
w Zagłębiu Dąbrowskiem

Jak już donosiliśmy kilku członków Podokręgu piłki nożnej w Zagłębiu Dąbr. powzięło uchwałę publikowania swych oficjalnych komunikatów tylko w „Expresie Zagłębia“. Po naszem wystąpieniu, w którem napiętnowaliśmy postępowanie Podokręgu, Podokręg przysłał nam przedostatni komunikat.

Ponieważ Podokręg w komunikacie tym postąpił *grubo nietaktownie* wobec swych członków narzucając im nabywanie uprzywilejowanego przez siebie pisma, komunikatu tego nie mogliśmy zamieścić. Natomiast ostatni komunikat *zamieściliśmy w pełni brzmienia i zamieszczać je będziemy nadal, bezpośrednio po nadesłaniu nam ich przez Podokręg.*

Sądzić należy, że podobne niefortunne posunięcie Podokręgu, wywołujące ferment i niezadowolenie wśród Członków Podokręgu, nie powtórzą się więcej.

Mamy również nadzieję, iż władze zwierzchnie Podokręgu zainteresują się także tą sprawą.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Około 106 miljonów złotych deficytu

Dochody państwa w okresie pierwszych 4 miesięcy r. budż. 1935-36 wynosiły ogółem 621.428 tys. zł. wobec 685.353 tys. zł. w odpowiednim okresie r. budż. 1934-35, wydatki zaś 727.278 tys. wobec 685.353 tys. złotych

Deficyt budżetowy za okres pierwszych 4 miesięcy br. budż. wynosi przeto 105.850 tys. zł., podczas gdy w odpowiednim okresie r. budż. 1934-35 budżet był zrównoważony.

Poszczególne pozycje dochodów i wydatków państwowych w okresie 4 miesięcy r. budż. 1935-36, t. j. od 1 kwietnia do 31 lipca 1935 r. przedstawiały się w tysiącach złotych następująco: dochody: administracja 394.362, w tem dochody z podatków i opłat 314.596, inne dochody administracyjne 79.766; wpłaty do skarbu państwa z przedsiębiorstw 20.667, z monopoli 206.399, w tem z monopolu solnego 14.100, z tytoniowego 106.500, spirytusowego 69.086, z zapałczanego 7.544, z loterji państwowej 9.169; wydatki: administracja 724.117, w tem władze naczelne, t. j.: Prezydent, Sejm i Senat, prezydjum rady ministrów, Najwyższa Izba Kontroli Państwa 5.981, min. spraw zagranicznych 14.094, wojskowych 254.812, skarbu 36.310, min. spraw wewnętrznych 66.313, sprawiedliwości 28.216, przemysłu i handlu 20.290, komunikacji 6.351, rolnictwa i reform rolnych 12.200, wyznań religijnych i oświecenia publicznego 102.511, poczt i telegrafów 427, emerytury 54.796, renty inwalidzkie i pensje 34.594, obsługa długów państwowych, t. j. raty amortyzacyjne i odsetki 66.995, dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 2.421, dopłata skarbu państwa do funduszów 440.

Kronika gospodarcza.

O OBNIŻKĘ PODATKU OD LOKALI. Sprawa reformy obecnego podatku od lokali wielokrotnie już stanowiła przedmiot interwencji u kompetentnych czynników ze strony organizacyj gospodarczych. Ostatnio kwestję tę rozpatruje Związek Izb przemysłowo-handlowych, który wystąpić ma podobno do władz z odpowiednim memorjałem. Samorząd przemysłowo-handlowy wychodzi z założenia, że wymiar podatku od lokali, oparty na komornem z r. 1914, czyni ten podatek nie realnym, lecz podatkiem od fikcji. Utrzymywanie na sztucznym poziomie wymiaru jest sprzeczne z ogólną polityką gospodarczo-podatkową Ministerstwa skarbu. O ile istnieje pewna tendencja do obniżenia komornego, co posiada wyjątkowe znaczenie w dzisiejszych ciężkich czasach, o tyle wysokość wymiaru podatku lokalowego poważnie hamuje te tendencje. Toteż zmiana odnośnej ustawy jest konieczną. Wedle obiegających pogłosek również władze uważają za konieczne wprowadzenie zmian do ustawy o podatku od lokali. Kwestja ta wejść ma na tapet obrad nowego Sejmu.

JESIENNE TYGODNIE TARGOWE W KATOWICACH. W czasie od 28 do 13 października b.r. Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej urządza w Katowicach na terenach wystawowych przy parku Kościuszki jesienną wystawę handlową. Na podstawie dotychczasowych wieloletnich doświadczeń wynika, że wszelkie pokazy jesienne dają wystawcom możność przeprowadzenia odpowiedniej propagandy swej firmy, zwiększenia sprzedaży artykułów oraz pozyskania dalszych nowych odbiorców na sezon jesienno-zimowy, co odgrywa wielką rolę w rozwoju każdego przedsiębiorstwa. Skutkiem tego nie należy wątpić, że nasi wytwórcy, przemysłowcy i kupiectwo, skorzystają we własnym interesie z nadarzającej się okazji i licznie wezmą udział w wystawie katowickiej, co do której bliższe szczegóły udziela Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej w Katowicach przy ul. Stawowej L. 14, tel. 300-71.

ZMNIEJSZENIE KONTYNGENTÓW NA PRZYWÓZ WĘGLA DO FRANCJI. W francuskim dzienniku urzędowym z dnia 22 bm. ogłoszone zostało zarządzenie, w myśl którego z dniem 1 września rb. dotychczasowe podstawy obrachunkowe dla wydawania pozwoleń przywozowych na stałe paliwa mineralne obniżone zostaną o 10 proc. Według oświadczenia francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wspomniana obniżka kontyngentu przywozowego dla węgla obowiązywać będzie tylko przez 3 miesiące, a wywołana została względami na stan zatrudnienia w górnictwie francuskiem. Jak wiadomo, dekrety premjera Lavala z lipca rb wprowadziły m. in. obniżkę cen węgla z kopalń krajowych we Francji. W związku z tem właściciele kopalń zaczęli się domagać ograniczenia importu węgla z zagranicy, chcąc tą drogą powetować straty poniesione wskutek zniżki cen.

Z CAŁEJ POLSKI

PRZYMUSOWA KĄPIEL ŻYDA

Przed sądem grodzkim w Wołominie odbył się proces Leona Zawadzkiego, praktykanta ślusarskiego i Romana Witkowskiego, ucznia gimnazjalnego, oskarżonych o groźby karalne i zmuszenie żyda Mieczysława Farby do opuszczenia plaży. Farba przyszedł w dniu 8 lipca br. na plażę pod Czarną Strugą koło mostu kolejowego. Według jego zeznań, podeszli do niego Zawadzki i Witkowski, pochwycili za ręce i przemocą zaciągnęli do wody i zanurzali w niej trzymając przez 15 minut pod wodą. Farba złożył skargę na Zawadzkiego i Witkowskiego. Na przewodzie sądowym obaj oskarżeni nie przyznali się do winy. Zawadzki zaś oświadczył, że jako dzierżawca terenu, na którym jest plaża, miał prawo wyprosić Farbę. Zaprzeczając, jakoby trzymali oskarżyciela pod wodą przez 15 minut, wskazują oni, że tego rodzaju eksperymentu żaden człowiek by nie przeżył. Na wniosek obrońcy oskarżonych, sąd odroczył rozprawę w celu wezwania świadków.

BANDYCI NA URLOPACH

Nasze humanitarne ustawodawstwo więzienne przewiduje chwilowe uwolnienie z za krat, podyktowane złym stanem zdrowia, odbywającego karę przestępcy. Bo nawet najlepsze warunki więzienne są częstokroć niekorzystne dla organizmów schorowanych i nieodpornych. Jednakże praktyka wykazała, że urlopy udzielane są więźniom czasem zbyt pochopnie. Wielokrotnie też wyzyskiwane były one przez urlopowanych przestępców, jako okazja do nowych przestępstw nawet zbrodni. Ostatnio właśnie dokonano w Łodzi na ulicy zuchwałego napadu bandyckiego, zakończonego morderstwem. Sprawcą zbrodni okazał się notoryczny przestępca korzystający ze... zdrowotnego urlopu. Zbrodnia łódzka, jak już wspomnieliśmy, nie jest pierwszym wypadkiem wykorzystania urlopu dla celów przestępczych. Głośny swego czasu mord służącej przy ul. Foksal w Warszawie był dziełem „słabowitego i chorowitego:: bandyty, któremu zalecono zmianę powietrza. Zrozumiane są urlopy więzienne tam, gdzie zachodzi naprawdę humanitarna konieczność, lecz zbiurokratyzowanie tego dobrodziejstwa, kończy się przeważnie tak, jak w Łodzi. A bandytyzmu mamy i tak dość w Polsce nawet bez urlopów.

O UZNANIE NIEŚLUBNOŚCI „KROPELKI“ CÓRKI GORGONOWEJ

W sądzie okr. cywilnym we Lwowie wznowiono toczące się od przeszło roku proces o uznanie nieślubnego pochodzenia córeczki Gorgonowej, zwanej popularnie „Kropelką“. Jak w swoim czasie donosiliśmy, proces alimentacyjny przeciwko arch. Zarembie musi poprzedzić uznanie nieślubności „Kropelki“, która wobec nierozwiązanego małżeństwa Gorgonów, formalnie uważana jest za córkę Erwina Gorgona.

Przed kilku miesiącami rozprawę odroczono, celem odszukania Erwina Gorgona, mającego wypowiedzieć decydujące słowo. Przesłuchana w charakterze świadka matka Erwina Gorgona, Olga, zeznała, że miejsce zamieszkania syna jest jej nieznane. Świadek kilkakrotnie zwracała się do ministerstwa spraw zagr. z prośbą o odszukanie syna. Poszukiwania konsulów w Stanach Zjedn. były bezowocne. Jeden tylko raz Gorgon dał znak życia o sobie. Było to wówczas, gdy toczył się we Lwowie pierwszy proces przeciwko morderczyni ś. p. Lusi Zarembianki. Od tego czasu zamilkł, a listy wysyłane do niego wracają nieotwarte. Zeznania Olgi Gorgonowej będą miały niewątpliwie decydujące znaczenie w toczącym się procesie o uznanie nieślubnego pochodzenia „Kropelki“.

Prowadzący rozprawę sędzia okręgowy Saraniecki postanowił przed wydaniem orzeczenia przesłuchać jeszcze Henryka Zarembę i w tym celu rozprawę odroczył.

JAKI RADJOODBIORNIK

jest najlepszy?

W dzisiejszym stanie rozwoju radjotechniki można zadać sobie pytanie, jak powinien wyglądać najlepszy odbiornik i czego od takiego odbiornika należy wymagać. Odpowiedź na to pytanie jest zależna od bardzo wielu czynników, które są silnie ze sobą powiązane. Zakładając, że jakość stacyj nadawczych osiągnęła obecnie pewne dodatnie maximum, będziemy rozpatrywać to zagadnienie tylko ze względu na jakość odbiornika.

SELEKTYWNOŚĆ

Czynnikiem, wpływającym bardzo wybitnie na jakość odbiornika, jest selektywność. Kwestja selektywności została w ostatnich latach bardzo szczegółowo opracowana. Wymóg selektywności polega na tem, aby przy odbiorze stacje o zbliżonej długości fal nie przeszkadzały sobie wzajemnie. W nowoczesnych odbiornikach służy do tego celu filtr wstęgowy, który ma za zadanie zwiększenie ostrości odbioru. Reaguje się go odpowiednio do mocy odbieranych stacyj o zbliżonej długości fali do stacji czenie zwłaszcza przy odbiorze stacyj o bliżonej długości fali do stacji lokalnej, która z reguły je zagłusza ze względu na swe bliskie położenie. Odpowiedni zatem filtr wstęgowy, jakiego wymaga nowoczesny radjoodbiornik, jest jednym z niezbednych warunków dobrego odbioru. Należy przytem zaznaczyć, że najnowsze modele radjoaparatów zaopatrzone są w t. zw. automatyczną regulację strojenia, dzięki której filtr wstęgowy zostaje samorzutnie odpowiednio nastawiony w zależności od długości fali i mocy odbieranej stacji.

CZUŁOŚĆ RADJOAPARATU

Czułość aparatu stanowi również ważny czynnik, mający wpływ na odbiór. Jednak zbyt czuły aparat zbyt silnie reaguje na rozmaitego rodzaju przeszkody. Jedną z takich przeszkód jest szum prądu w lampach, a pozatem cały szereg szmerów innego pochodzenia. Usunąć je — jest zadaniem dobrego radjoodbiornika. Zastrzec się przytem należy, że o wiele trudniej jest je usunąć przy odbiorze stacyj o długości fali od 1 m. do 1000 m., w związku z tem, występuje zagadnienie, jaki odbiornik spełnia lepiej to zadanie: odbiornik zwykły, czy superheterodyna? Na to mamy tylko jedną odpowedź: zarówno superheterodyna, jak i zwykły odbiornik, mają swoje zalety i wady; zwykły odbiornik bowiem, chociaż nie jest selektywny, jak superheterodyna odbiera jednak o wiele czyściej. Kwestja zastosowania jednego, czy drugiego typu sprowadza się ostatecznie wyłącznie do kwestji kosztów budowy odbiornika bowiem zwykły odbiornik można uselektywnić przez użycie filtru wstęgowego, a przy budowie superheterodyny można zastosować urządzenia, wywołujące zanik szmerów.

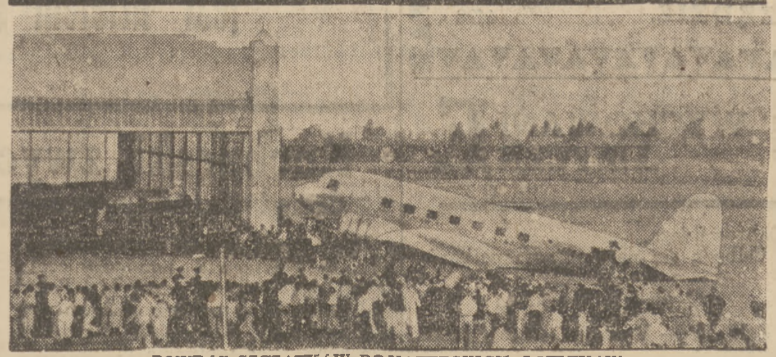
JAKOŚĆ TONU

Jeśli chodzi o ton, to rozumie się samo przez się, że decydującą rolę odgrywa tu głośnik. Ostatnio przeprowadzono w tej dziedzinie następujący eksperyment: ponieważ ogólnie wiadomo, że głośnik przystosowuje się albo do niskiej, albo też do wysokiej częstotliwości drgań, w głównem laboratorjum Simensa w Niemczech przeprowadzono próby użycia owych głośników do jednego aparatu, co dało nadzwyczajne rezultaty. Widoczną jest jednak rzeczą, że pomysł ten nie znajdzie praktycznego zastosowania. Dobry, dynamiczny, a jeżeli nie liczyć się z kosztami, to i elektrodynamicz głośnik — spełni to zadamie należycie, ma on bowiem głęboki ton, oddając jednocześnie bez zarzutu każdy dźwięk i modulując pięknie timbre głosu.

INNE WYMOGI I ICH KRYTYKA

Omówienie powyższych kwestyj nie jest jednoznaczne z wyczerpaniem wszystkich życzeń, jeśli chodzi o dobry odbiornik. Moglibyśmy zacytować jeszcze całą ich serję aż do t. zw. optycznej regulacji strojenia włączenie. W myśl zasady „niema granicy doskonałości" moglibyśmy ciągle odbiornik nasz ulepszać, zastosowując w w nim te, czy inne nowe zdobycze radjotechniki. Jeżeli poprzestaliśmy tylko na wymienionych przez nas wymogach, to kierowaliśmy się tem, że: 1) kwestje przez nas poruszone są zasadnicze i 2) nie napotkają przeszkód w postaci kosztów przy ich realizowaniu. Istnieje pozatem cały szereg innych ulepszeń — tego negować nie można. Nie wiemy jednak, czy wydatek opłacałby się, aparat bowiem, spełniający warunki, o których wyżej mowa, da nam przy odbiorze pełną satysfakcję.

(p. r.)



POWRÓT SZCZĄTKÓW BOHATERSKICH LOTNIKÓW.
Przybycie na lotnisko w Burbank w Kalifornji szczątków Posta i Rogersa, którzy zginęli w katastrofie lotniczej podczas próby przelotu nad biegunem północnym.

Zmiany w programie rozgłośni katowickiej

na okres jesienno-zimowy 1935-36r.

Od dnia 1 września br. wkracza radjofonja polska w nowy okres, w którym poszczególne audycje zostały odpowiednio przesunięte, zależnie od tego, jak poszczególne warstwy radjosłuchaczy mają możność słuchania programu radjowego.

Pozatem Rozgłośnia Śląska jako nowość wprowadziła audycje dla szkół w poniedziałki. Audycje te mają zadanie informować dzieci, zebrane w świetlicach szkolnych o sprawach, mogących je interesować, wzgl. bawić.

W dziale muzycznym należy podkreślić wtorkowe transmisje koncertów symfonicznych z Katowic na wszystkie rozgłośnie, których w sezonie tym będzie osiem.

Nie poruszamy tu audycyj, które były już w poprzednich programach, o ile czas ich wygłaszania nie został zmieniony.

W niedzielę więc feljeton pt. „Co słychać na Śląsku" — będzie odtąd wygłaszany o godz. 12.03. O godz. 15.00 pogadanka popularna.

W poniedziałki od godz. 12.13 — 12.35 — audycja dla szkół. Powitalne przemówienie wygłosi dnia 9 bm. kurator dr. Tadeusz Kupczyński. Skrzynka ogólna o godz. 19 (w opracowaniu inż. Stanisława Ntscha).

We wtorki o godz. 18.30 odczyty dla rodziców (z cyklu odczytów pedagogicznych). Pozatem nowowprowadzony odczyt o godz. 22.45.

W środy o godz. 18.30 pogadanka z cyklu „Ogrodnik Śląski" (1szy i 3-ci tydzień każdego miesiąca), a pogadanka z cyklu „Gospodyni Śląska" (2 i 4 tydzień) O godz. 19.00 odczyt z cyklu „O Polsce i Śląsku dla Śląska".

W czwartki „Kukiełki Śląskie (1 i 3 tydzień), zaś odczyt religijno - społeczny (2 i 4 tydzień). O godz. 19.00 „Karlikowa poczta".

W piątki o godz. 18.30 „Recytacja prozy" (1, 2 i 3 tydzień), szkic literacki w 4-ty tydzień miesiąca. Porady radjotechniczne ogodz . 19.00. Wskazówki „Jak spędzić święto" o godz. 19.20.

W soboty o godz. 19 pogadanki (1, 2 i 3 tydzień), zaś recytacje poezyj w 4-ty tydzień.

Gordon -- Bennett 1935

Konkurs dla radjosłuchaczy

Z okazji międzynarodowych zawodów balonowych o puhar Gordon Bennetta, które dbędą się w Warszawie, 15 września bieżącego roku, Referat Sportowy Polskiego Radja przy poparciu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz Aeroklubu Rzeczypospolitej urządza Konkurs z nagrodami na następujące trzy pytania:

Jaki dystans (ile kilometrów przebędzie zwycięski balon w tegorocznych Zawodach Gordon - Bennett??" Odpowiedź na to pytanie należy wyrazić jedną liczbą całkowitą. W poprzednich dwu Zawodach, zwycięski balon „Kościuszko" przebył każdorazowo odległość wynoszącą ponad 1.300 kilometrów.

„Jak sklasyfikują się względem siebie balony polskie?" Polska zgłosiła 3 balony na tegoroczne zawody Gordon - Benett, balon „Polonia" z załogą: kap. Burzyński i por. Kowalski, „Kościuszko" z załogą: kap. Hynek i por. Pomaski oraz „Warszawa" z załogą: kap. Janusz i por. Waweczak.

„Jak się nazywa, jaką posiada i gdzie się znajduje szczyt górski, na którym Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej dokonuje budowy Obserwatorjum Astronomiczno - Meteorologicznego?"

Za najlepsze odpowiedzi na wszystkie te 3 pytania przyznane będą wartościowe nagrody ufundowane przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej. Wśród nagród tych są między innemi: podróż lotnicza po Polsce, oraz podróż i tygodniowy pobyt na zawdach szybowcowych w Ustjanowie, na Podhalu.

Przy podróży lotniczej nagrodzony otrzymuje bezpłatny przelot na linjach lotniczych z najbliższego mu portu lotniczego do innego, przez siebie wybranego portu lotniczego i spowrotem. W wypadku gdy osoba nagrodzona mieszka poza miastem w którem jest port lotniczy — otrzyma jeszcze bezpłatne przejazdy kolejowe tam i spowrotem.

Nagroda tygodniowy pobyt w Ustjanowej: nagrodzony otrzyma bilety na przejazd kolejowy do Obozu Szybowcowego w Ustjanowej na Podhalu i tygodniowy tam pobyt na krajowych Zawodach Szybowcowych.

Dalsze nagrody, to 10 ozdobnych książek Majora Skarżyńskiego i Kapitana Burzyńskiego oraz 10 prenumerat „Lotu Polskiego" i „Skrzydlatej Polski".

Odpowiedzi na Konkurs należy nadsyłać do dnia 14 września do Referatu Sportowego Polskiego Radja, Plac Dąbrowskiego Nr. 3 w kopertach zamkniętych, opatrzonych napisem „Konkurs L.O.P.P. i Aeroklubu".

Konkurs zostanie rozstrzygnięty tuż po Zawodach Gordon - Bennett, to jest około 25 września bieżącego roku Dokona tego Sąd Konkursowy pod przewodnictwem Kapitana Zbigniewa Burzyńskiego i w składzie: dyr. inż., Stanisław Krasuski, por. Juljusz Raykowski, red. Wacław Sobol i red. Józef Włodarkiewicz.

Szczegóły Konkursu w czasopismach „Antena" i „Lot Polski"

PROGRAM RADJOWY

JAZZ DWUFORTEPIANOWY
W WYKONANIU WIENERA I DOUCETA.

Słynny zespół Wienera i Douceta, zespół dwóch fortepianów, który w krótkim czasie potrafił zdobyć sobie sławę światową jako znakomity duet koncertowy, jazzowy, ogromnie charakterystyczny dla współczesnych tendencyj a przytem stojący na poważnym artystycznym poziomie, nagrał szereg płyt. Kilka z tych płyt usłyszymy dnia 1 bm. o godz. 19.30.

KONCERT SYMFONICZNY ORKIESTRY POLSKIEGO RADJA.

Koncert symfoniczny orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Stanisława Nawrota przypomni radjosłuchaczom szereg popularnych, bardzo lubianych utworów: Webera uwerturę do op. „Oberon", dzieło tak bardzo charakterystyczne dla wczesnego romantyzmu niemieckiego, pełne fantastycznych widziadeł, duchów, rusałek i wróżek; Mascagniego — Intermezzo z „Rycerskości wieśniaczej" i D'Alberta fantazję z op. „Zamarłe oczy". Solistą koncertu będzie śpiewak Orlan — Choloniewski, który odśpiewa szereg równie popularnych aryj operowych. Koncert ten odbędzie się dnia 1 bm. o godz. 20.

„WESOŁA FALA"

Co ludzie myślą o listach i co listy myślą o ludziach? Dowiemy się o tem z „Wesołej Fali" pt. „Listy wybiera się o godz. 21. Awantura w skrzynce pocztowej", którą nadaje Lwów w niedzielę dnia 1 września o godz. 21. W szeregu barwnych obrazków muzycznych przewiną się przed nami rozmaite rodzaje listów — od suchych handlowych poprzez urzędowe do pełnych polotu listów miłosnych. Autorami tej „Wesołej Fali" są p. Zofja Nawrocka i Wiktor Budzyński.

MINIATURY KWARTETOWE.

Z fragmentów kwartetów polskich kompozytorów składa się program na dzień 1 września o godz. 18 w wykonaniu kwartetu warszawskiego (Józef Kamiński, Zygmunt Lederman, Mieczysław Gornowski i Marjan Neuteich). Będą to wyjątki z kwartetów: Neuteicha, Woytowicza, Szymanowskiego, Łabuńskiego itd., a więc kompozytorów reprezentujących nowe kierunki muzyki polskiej.

SOBOTA 31 SIERPNIA.

6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Koncert z płyt. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 14.30 Nowości z płyt. 15.15 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci pt. „Wszyscy się przesiadają" p-g C. Grey'a w tłum. W. Peszkowej. 16.00 Skrzynka techniczna. 16.15 Pieśni w wyk. Edmunda Płońskiego. 16.35 Polskie tańce ludowe w ukł. i wyk. Karola Hławiczki—fortepian. 16.50 Codzienny odcinek prozy. Fragment z noweli „Grabinka" Stefana Godlewskiego. 17.00 Koncert „dla naszych letnisk i uzdrowisk" w wyk. ork. PR pod dyr. Stan. Nawrota. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 Minuta poezji — wiersz Konstantego Gałczyńskiego. 18.15 Audycja „Cała Polska śpiewa" w wyk. chóru męskiego „Dzwon" pod dyr. Zygmunta Moczyńskiego. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Utwory charaterystyczne (płyty). 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Nasze pieśni" w wyk. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Przelotne burze" pogadanka — wygł. dr. Stanisław Węgrzyn. 20.10 Koncert ork. PR pod dyr. St. Nawrota. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 „Świat duchów w przyrodzie" koncert ork. PR pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Lekka audycja literacka pt. „Frontem do wsi". 22.30 Koncert małej ork. PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Transmisja radjowa

Z MECZU POLSKA — NIEMCY

W dn. 1 września odbędzie się w Warszawie na Stadjonie Wojska Polskiego mecz bokserski między drużynami Polski i Niemiec.

Jest to najważniejsza impreza sezonu letniego. Spodziewany jest udział około 10.000 widzów, co na stosunki bokserskie w Polsce jest liczbą niezwykłą. Przyjdą pociągi specjalne z Niemiec i licznych miast Polski.

Polske Radjo transmitować będzie przez 25 minut najbardziej sensacyjne momenty kończących walk i wyniki. Transmisja nadana zostanie w godzinach wieczornych.

„Głos z nieba"

Najbogatszy władca indyjski, nizam (król) Hajderabadu, przeznaczył sumę, równającą się 4 miljonów złotych, na urządzenie we wszystkich miastach i osadach jego państwa radjoaparatów, aby poddani jego mogli słuchać „głosu z nieba", jak nazywa w swym kwiecistym języku, najnowszą zdobycz cywilizacji.

Jednocześnie we wszystkich osiedlach Hajderabadu mają się odbywać zebrania na których mieszkańcy państwa nizama mają być zaznajamiani z tą nowością, budzącą jeszcze wśród wielu z nich lęk przesądny

Nic tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera —
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam, stosując
Krem i mydło „LACTOLIN"
ŻĄDAC WSZĘDZIE. 4428

Idealnie wyprasowana bielizna — jest dziełem żelazka elektrycznego

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ, CZĘSTOCHOWA — AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE

(Adres sekretarjatu: M. Bluszcz, Będzin, ul. Cynkowa 23).

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 22-35

1) Zarząd Podokręgu wyraża podziękowanie graczom i klubom tut. Podokręgu, którzy wzięli czynny udział w zawodach „Dnia Podokręgu" w dniu 25 sierpnia rb.

2) Przypomina się klubom, że dzień 15 września rb. jest „Dniem Okręgu" i w dniu tym obowiązuje zakaz gry na terenie całego Podokręgu. W dniu tym odbędą się zawody na dochód Okręgu.

3) Podaje się do wiadomości KS „Brygada" Strzemieszyce, że pismo Ich z dnia 20-8-35 r. w sprawie anulowania grzywny — załatwiono odmownie.

4) Podaje się do wiadomości KKS „Ruch" Sosnowiec, że pismo Ich z dnia 20-8-35 r. L. 192 załatwiono odmownie, zaś odpowiedź na Ich pismo w sprawie zawodów Płomień — Ruch została doręczona klubowi w dniu 25-8-35 r. Jednocześnie wzywa się KKS Ruch Sosnowiec do wzięcia udziału w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „B" — w przeciwnym razie zawody zostaną zweryfikowane walkowerami.

5) Podaje się do wiadomości stan zadłużenia klubów na dzień 29-8-35 r., a mianowicie:

Klasa „A": Sarmacja zł. 27, Zagłębie zł. 10.

Klasa „B": Brygada zł. 3, Dąbrowa zł. 17, Ruch zł. 36,50, Zew zł. 0,50, Cyklon zł. 54.55, Gołonóg zł. 6, Sosnowiec zł. 39.

Klasa „C": Bałtyk zł. 12, Gwiazda Sosn. zł. 14, Jutrznia zł. 66.05, Kazimierz zł. 1, Makabi Dąbr. zł. 49.05, Orzeł Dąbr. zł. 7, Strzelec Łag. zł. 7, TUR zł. 14, DKS Dobieszowice zł. 14,50, Jaworznik zł. 23,50, Kraft (Siła) zł. 43,05, Makabi Sosn. zł. 30,03, Nad-Brynica zł. 7, Strzelecki Sosn. zł. 20, Zw. Strzelecki Niwka zł. 8,50, Ząbkowice zł. 44,05.

Kluby te są od dnia 20-8-35 r. zawieszone w prawach członka i nie wolno z klubami temi rozgrywać żadnych zawodów. Z chwilą wpłacenia należności, zawieszenie znosi się automatycznie.

6) Anuluje się pkt. 6 ustęp ostatni Komunikatu Zarządu Podokręgu Nr. 18-35 z dnia 22-7-35 r. i zezwala się na rozgrywanie zawodów z Katolickiem Stow. Młodzieży Męskiej w Niwce.

7) Wzywa się kluby RKS „Czarni" i TS „Zew" Niemce do odwrotnego wpłacenia sumy zł. 29,94 jako 10% od uzyskanego dochodu z zawodów finałowych rozegranych w dniu 21 lipca rb. w Dąbrowie Górniczej

V-Prezes: (—) **Jan Lorek.**

wz. Sekretarz: (—) **Wl. Oleksiak.**

Będzin, dnia 29 sierpnia 1935 roku.

Odwołanie meczu Polska — Belgja

W związku z ciosem, jaki dotknął naród belgijski i żałobą, zapowiedziany na dzień 1 września mecz piłkarski między drużynami reprezentacyjnemi Belgja — Polska został odwołany.

Koleżeńskie zawody piłkarskie

Dzisiaj odbędą się na stadjonie Unji koleżeńskie zawody piłkarskie między *Unją Ib a 09 Mysłowice*. Sędziuje p. Okularczyk. Przedmecz rezerw sędziuje p. Sołtykowski.

Dzisiaj również odbędą się koleżeńskie zawody *Saturn — Jaworznik* (s. Cieśla).

Rozpoczęcie rozgrywek piłkarskich
O MISTRZOSTWO PODOKRĘGU

Jutro, w niedzielę rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo kl. A i B Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Odbędą się następujące spotkania:

O mistrzostwo kl. A

Zagłębie — Brynica (sędziuje p. Moszkowicz).
Hakoach — Sarmacja (s. Pietrakowski).
Solvay — Unja (s. Salomończyk).
Zagłębianka — Policyjny (s. Grabowski).
Płomień — C. K. S. (s. Grabiński).

Mistrz. rezerw kl. A

Zagłębie — Brynica (s. Michalski).
Hakoach — Sarmacja (s. Skawiński).
Solvay — Unja (s. Wojnowski).
Zagłębianka — Policyjny (s. Parzniewski).
Płomień — C. K. S. (s. Nowak).

Mistrz. kl. B

Placówka — Ruch (s. Łata), Samson — Sosnowiec (s. Stolarski), Brygada — Czarni (s. Cupiał), KSM Niwka — Zew (s. Sozański), Dąbrowa — Saturn (s. Sojka), Gwiazda — Cynkownia (s. Morgała), Orzeł — Cyklon (s. Puz). Gołonóg — Orlęta s. Małecki).

Ponieważ stadjon Polskiej Macierzy w Niwce nie nadaje się do rozgrywek piłkarskich spowodu zbyt ostrej nawierzchni, przeto zawody o mistrzostwo klasy B pomiędzy *TS Zew a KSM* Niwka zostaną rozegrane na boisku *Klubu sportowego „09" w Mysłowicach.*

Warszawa — Berlin
ZWYCIESTWO POLSKICH KOLARZY NA IV ETAPIE

Czwarty etap wyścigu kolarskiego Warszawa — Berlin, na odcinku Poznań — Piła, przyniósł zwycięstwo drużynie polskiej. Etap ten wykazał, że reprezentanci nasi nie ustępują pod względem klasy Niemcom w tym wyścigu i prowadzą walkę zupełnie równą.

Na stadjon w Pile wjechało prawie jednocześnie 7 kolarzy. Klasyfikacja przedstawia się następująco: 1) Wierz 3:17:10 sek. 2) Leppich. 3) Hauswald. 4) Kapiak. 5) Michalak. 6) Starzyński. 7) Napierała — każdy w czasie o 0.2 s. gorszym od poprzednika. 8) Wendel 3:18:43.4 sek. 9) Kołodziejczyk. 10) Weiss — każdy w czasie o 0.2 s. gorszym.

7 Polaków zajęli pozatem miejsca: 12) Wasilewski. 13) Ignaczak. 16) Zieliński. 18) Konopczyński. 21) Targoński. 22) Galeja.

W klasyfikacji drużynowej czwartego etapu: 1) Polska — *13:08:43,6 sek. 2) Niemcy 13:10:13,8 sek.* Po czterech etapach prowadzą Niemcy.

Różnica czasu wynosi *19:51,7 sek.*

Zwycięstwo drużyny polskiej w czwartym etapie wywołało niebywały entuzjazm wśród obecnych na stadjonie Polaków, którzy obsypali kwiatami naszych zawodników.

Kucharski zwyciężył Robinsona
drugi dzień zawodów lekkoatletycznych

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych w Warszawie pomiędzy czołowymi zawodnikami Ameryki i Polski stał znów pod znakiem słabych wyników. Pogoda nie dopisała. Było bardzo zimno, co wpłynęło b. poważnie na wyniki. Sensacyjny pojedynek w biegu na 800 mtr. pomiędzy Amerykaninem Robinsonem i Polakiem Kucharskim doszedł do skutku. *Kucharski pokonał swego groźnego rywala.* Czas — słaby: zwycięzcy 1:58.2, pokonanego 1:58,3.

Dodatkowo odbyły się jeszcze zawody w skoku o tyczce. Zwyciężył ponownie Amerykanin Mauger, tym razem wynikiem 4 mtr., a Sznajder jako drugi wynikiem 3.90.

Z zawodników polskich warto podkreślić dobry wynik Pławczyka w skoku wzwyż 1.88 oraz *nowy rekord Polski Lokajskiego* w rzucie oszczepem 67.35.

Z zawodników śląskich dobry czas uzyskał Orłowski w biegu na 1.500 mtr. 4:07,4 min. za Nojim, co jest *nowym rekordem Śląska.*

Wyniki drugiego dnia są następujące:

400 mtr. płotki: 1) Maszewski 56 sek., 2) Kostrzewski 57 sek.

Trójskok: 1) Lukhaus 13.82. 2) Niemiec 13.28.

Dysk: Dun (USA) 45.79 mtr. 3) Siedlecki 40.26.

1500 mtr.: Noïm 4.07. Orłowski (Śląsk) 4.07.4, Kuźnicki 4.07.6.

200 mtr.: 1) Andersen (USA) 22.2 2) Łada 23.2.

Skok wzwyż: Rudsforth (USA) i Pławczyk po 1.88 mtr.

Oszczep: 1) Lokajski 67.35 (nowy rekord Polski), 2) Siedlecki 53.32.

800 mtr.: 1) Kucharski (Polska) 1.58.2, 2) Robinson (USA) 1.58.3.

3 klm.: 1) Fiałka 9.04.6, 2) Hartlik 9.09.8, 3) Stokłosiński 9.09.9.

Tyczka: 1) Mauger (USA) 4 mtr. 2) Sznajder 3.90 mtr.

Widzów około 3 tys. osób.

Zawody lekkoatletyczne
W CZELADZI

Dzisiaj na stadjonie miejskim w Czeladzi odbędą się ciekawe zawody lekkoatletyczne pomiędzy *C. K. S. a S. G. Sokół, gniazdo Czeladź*, w którego barwach wystąpią najlepsi lekkoatleci okręgu „Sokoła".

Początek zawodów o godz. 15.40.

Gospodarzem zawodów jest C. K. S.

Turniej gier sportowych
NA BOISKU „UNJI"

Staraniem sekcji gier sportowych przy S.T. Unji urządzony zostanie w niedzielę dn. 1 września t. j. jutro na boisku Unji *turniej siatkówki pań i koszykówki panów.*

W turnieju biorą udział: *„Sokół"*, Dąbrowa Górnicza, *Strzelecki K. S.* Sosnowiec, *K. P. W. Katowice* oraz *„Unja"*.

Początek tych interesujących zawodów o godz. 3 popoł.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

TANI idealny wypoczynek znajdą przepracowani, nerwowo wyczerpani w Ojcowie w pensjonatach Felicji Jankowskiej „Goplana", „Jadwiga" centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła woda. 5408

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla 1 lub 2 panów. — Chmielna 3, mieszkania 9, 1 piętro, przy przystanku tramwajowym 5327

DO WYNAJĘCIA dwa i trzy pokoje z kuchnią oraz sklep z mieszkaniem z wszelkiemi wygodami Sosnowiec, Racławicka Nr. 22 5387

3 POKOJE kuchnia wygodami oraz duży lokal handlowy 5½ x 12 m. do wynajęcia Piłsudskiego 8. 5421

KUPNO i SPRZEDAŻ

Wapno budowlane z pieców Hoffmanowskich wysokoprocentowe, polecają: Zakłady „Eltes" — Będzin, Sielecka — Tel 5-95 4102

Pasy rupturowe ściśle dopasowane przez specjalistę na wszelkiego rodzaju przepukliny — poleca najtaniej w najlepszym gatunku Pracownia Wyrobów Skórzanych i Przyborów Podróżnych.
Z. Piechocki Dąbrowa Górn., Sobieskiego 23. Przyjmuje obstalunki i reperacje! 4219

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

POWÓD CHOROBY sprzedam sklep spożywczy z urządzeniem i towarem w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 5424

ZGUBIONE DOKUMENTY

DWA WEKSLE po 100 złotych z podpisem: Franciszek Dworak zaginęły, które unieważniam. 5407

Różne

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne — 5429

FOTOGRAFJE retuszowane do Ubezpieczalni po cenie reklamowej. PORTRETY w ramach na raty po 2 zł. miesięcznie. FOTOGRAFJE wypalane na porcelanie do nagrobków prima robota. ZDJĘCIA filmowe przy zakładzie grupowe i pojedyncze po 50 gr za 1 fotografję FOTO - LAZAR, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 14. 4418

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. Wejście od podwórza. Przerabia futra, oraz wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres kuśnierstwa. Wykonanie solidne. Ceny przystępne 4434

KOREKTOR - STROICIEL fortepianów, pianin, fisharmonji.— Wiadomość: Kawiarnia „Europa" — tel 3-17

MARJA DUSZOWA Sosnowiec, Hale Rozwoju. Poleca swoją pracownię gorsetów. Przyjmuje zamówienia i przeróbki. Ceny bardzo niskie. 5365

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI